

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

3 XI 1996

Nr 38 (1753) Rok XXXVIII

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

RUCH ODBUDOWY POLSKI - PIERWSZY ROK DZIAŁANIA -

Wysuwając pozytywny program odbudowy Polski, aktywnie przeciwstawiając się wszelkim formom rekomunizacji, w dziesięć miesięcy po swoim kongresie założycielskim (16.12.1995 r.), Ruch Odbudowy Polski wyrósł na trzecią, pod względem liczebności, strukturę polityczną w Polsce.

Sondaże popularności od kilku miesięcy przyznają mu 3 - 4 miejsce z co najmniej 9. procentami popierających go wyborców.

Dla powstania i rozwoju ROP kluczowe znaczenie miały:

- prezydencka kampania wyborcza Jana Olszewskiego, podczas której w jego komitetach wyborczych zgromadzili się jesienią 1995 r. ci, którym bliski jest jego antykomunistyczny, niepodległościowy program, i którzy odrzucają podejrzaną moralnie i szkodził politycznie umowy "okrągłego stołu" oraz "grubą kreskę" (czyli faktyczną gwarancję bezkarności dla komunistów),

- ogłoszenie 3 maja 1996 r. zobowiązań wyborczych ROP zatytułowanych (wzorem amerykańskich republikanów) "Umową z Polską" oraz kampania informacyjna towarzysząca ich publikacji.

Jan Olszewski - od grudnia 1991 r. do 4 czerwca 1992 r. premier pierwszego rządu polskiego powołanego przez Sejm RP I kadencji, a dziś przewodniczący ROP - skupił wokół siebie i swego programu prawą stronę sceny politycznej. Jego postawa i dorobek jego rządu czynią go dla polskich sił niepodległościowych wiarygodnym liderem. "Umowa z Polską" pozwoliła w skali masowej dotrzeć do wyborców z hasłami i programem ROP.

Poza "Umową z Polską" ROP propaguje też i obiecuje wcielić w życie, po swym wyborczym zwycięstwie, także Obywatelski



fol. S. Fredro-Bonleki

Projekt Konstytucji. Projekt ten, ogłoszony jeszcze latem 1994 r., poparło swymi podpisami blisko 2 miliony Polaków. Wśród autorów Projektu Obywatelskiego oprócz członków "Solidarności" blisko połowę stanowili przyszli działacze ROP. Dziś projekt ten jest jedyną alternatywą dla konstytucji opracowanej w zdominowanym przez postkomunistów Zgromadzeniu Narodowym.

Dla wprowadzenia w życie swego programu (tak bliskiego członkom "Solidarności") ROP proponował współdziałanie, lecz kierownictwo "Solidarności" odrzuciło ofertę szerokiego bloku z ROP i stworzyło Wyborczą Akcję "Solidarności" - szeroką platformę o niejasnym programie politycznym, bo wspólną ze środowiskami, które odrzucają Obywatelski Projekt Konstytucji.

30 sierpnia Lech Wałęsa wprost powiedział, że wygrać ma Wyborczą Akcja "Solidarności", ale potem może się

W NUMERZE M. IN.:

- **WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI**
KAROLA BADZIAKA
(str.2)

- **O ZNACZENIU PONTYFIKATU**
JANA PAWŁA II
(str.4)

- **INSTYTUT CHRZEŚCIAŃSKO-**
DEMOKRATYCZNY
(str.4-5)

- **POLSCY MALARZE**
NA AFISZU
TERESA BŁĄZEJEWSKA
(str.7)

- **TRZY KRAKOWSKIE**
KONFERENCJE
BOGDAN DOBOSZ
(str.8-9)

- **PUE, NIE PUE, PUE**
FELIETON J. KLECHTY
(str.10)

- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA JUDYCKIEJ

- **POLACY NA Z**
JUBILEUSZ
O. KRZYSZTOF

FATIMA:
RADOŚĆ P
ŚP. KS. ALBERT
PAMIĘĆ O

- **JESIENNY**
P

- **POLSK**
O MUZEUM
I SZ

- **PROG**

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Z KRAJU



■ Trzy senackie komisje odrzuciły projekt nowelizacji prawa wyborczego, który wniósł senator "Solidarności" Andrzejewski. Nowelizacja dotyczyła przyznania prawa głosowania w II turze wyborów prezydenckich Polakom mieszkającym za granicą. Polska emigracja została pozbawiona swoich praw głosami senatorów SLD i PSL.

■ Prezydent Kwaśniewski mianował szefa Komitetu Integracji Europejskiej. Został nim premier Cimoszewicz.

■ Posłowie SLD przeforsowali w Komisji Konstytucyjnej projekt odrzucenia prezydenckiego weta przez Sejm większością aż 2/3 głosów. W czasie prezydentury Wałęsy, ci sami posłowie opowiadali się za zwykłą większością głosów. Punkt widzenia zależny od punktu siedzenia. Z drugiej strony propozycja ta świadczy, że SLD liczy się z porażką w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

■ Przyznano nowe koncesje telewizyjne. Otrzymała je, powiązana z SLD "Nasza Telewizja" i TVN M. Waltera. TVN otrzymała koncesję w Warszawie kosztem "TV Niepokalanów". Nie otrzymała koncesji "Antena 1" M. Terleckiego. O rozdziale częstotliwości zadecydowała współpraca członków KRRiT z Unią Wolności i SLD.

■ Telewizja publiczna podpisała umowę z "Arte". W TVP będzie 20 godzin programów "Arte", które zakupi 6 godzin polskiej produkcji.

■ W całej Polsce trwa protest służby zdrowia przeciw jej degradacji. Lekarz po studiach zarabia poniżej 1000 FF brutto. Brakuje pieniędzy w szpitalach i ośrodkach. Co piąty lekarz wykształcony w Polsce pracuje za granicą.

■ Patronami festiwalu "Kraków 2000" zostali W. Szyborska i Cz. Miłosz. Szuka się miejsca na festiwalu. Wśród kandydatów jest Kraków. Dyrektora Instytutu Polskiego...

■ Prezydent Izby Kontroli Wojciechowski przesłał list do marszałka Sejmu... praca uwagę, że kontrakt... z Rosji nie spełnia... bezpieczeństwa

■ W Polsce sprzedano 300... nowo zarejestro... nasz kraj zajmuje 8.

■ W tym roku... swój model

■ W miejscowości... światowej... W miejscu pracy... "deklaruje 8%... nas tylko... (12%).

WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Dziś mam dla moich stałych i przygodnych czytelników tylko dwie wiadomości, jedną dobrą, którą już znają, gdyż błyskawicznie cały świat obiegła, drugą złą, o której zapewne też słyszeli lecz odnieśli wrażenie, że to bujda na resorach.

Nobel dla niewiasty, której ojciec zapożyczył imię od królowej polskich rzek, bardzo rodziców ucieszył. Czyny jednostki - jak powszechnie wiadomo - dodają blasku krajowi, a tego blasku teraz Polsce zanurzonej w mętnej wodzie koalicyjnej polityki naprawdę potrzeba. Ironiczna, a zarazem gorzka poezja Wisławy Szymborskiej znakomicie trafia w klimat mentalny współczesnego świata. W rzeczywistości jest ona tylko skromną, kameralną felietonistką, która ten najmodniejszy gatunek twórczości XX wieku podniosła na wyżyny poetyckie.

Literacka Nagroda Nobla dla Polski, choć posiada rangę międzynarodową, najważniejsza jest dla nas, dla kraju, gdzie kultura, zwłaszcza słowa, w ostatnim czasie wędnie i obumiera, a w obiegu publicznym wulgarnieje. Całe szczęście, że moi czytelnicy nie słyszą słownictwa polskich dzieł i to wcale nie tych z marginesu. Tradycyjny polski inteligent przestał dominować w swym środowisku społecznym, a jego wpływ na kulturę otoczenia zmalał prawie do zera. Honoru domu polskiego inteligenta strzegą jeszcze Kluby Inteligencji Katolickiej, a poza tym nic więcej.

Kondycja i status tegoż inteligenta podlegają nieubłaganej inflacji. Inna sprawa, iż niektórzy głoszą, że obecnie na świecie, a zwłaszcza w Ameryce, inteligencji w ogóle nie ma, są jedynie intelektualiści i reszta. W Polsce natomiast są poeci i reszta.

Ktoś inny znów obliczył, słowo honoru nie wiem kto, że w Polsce pisze wiersze ponad sto tysięcy osób. Oczywiście są to przeważnie kobiety, gdyż płeć brzydka woli składać samochody z części sprowadzanych z Zachodniej Europy. Temu z kolei wielce praktycznemu zajęciu oddaje się w naszym kraju podobno drugie sto tysięcy osób. W sumie ponad dwieście tysięcy naszych rodaków spędza swój - mam nadzieję - wolny czas w sposób bardzo pożyteczny, choć może nie zawsze praktyczny. Niestety 39 milionów 800 tysięcy wykazuje znacznie mniej zdecydowania w swych codziennych poczynaniach, a aż 39 mln. 900 tys. hołduje o wiele bardziej zwykłej prozie życia niż poezji. Jeśli więc prawie co jakieś 20 lat Polak otrzymuje literacką nagrodę

Nobla, to statystycznie nie jest tak źle. Może i Herbert nawet kiedyś doczeka tej pięknej i wzniosłej chwili.

To by było tyle na dziś o poezji, którą jak widzimy uprawia w naszym kraju więcej ludzi niż łącznie malarstwo, rzeźbę, prozę, dziennikarstwo, teatr, film i pantomimę. Otóż wśród elit SLD dojrzała w końcu myśl, że już najwyższy czas, aby zrehabilitować członków Służby Bezpieczeństwa, którzy nie zostali w roku 1990 pozytywnie zweryfikowani i musieli odejść z ulubionej przez nich pracy. Ich talenta i wysokie kwalifikacje zawodowe, odwrotnie proporcjonalne do kwalifikacji moralnych, zamiast w Urzędzie Ochrony Państwa marnują się gdzieś na peryferiach spółek i firm ochroniarskich, których szefowie do pięt ideowo nie dorastają towarzyszowi Kiszczakowi et consortes.

Główny inicjator tej akcji na terenie Sejmu, albo raczej rzecznik i wykonawca poleceń kierownictwa SdRP, były szef ZOMO w Częstochowie Lewandowski, poseł SLD i członek Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych domaga się publicznie zdjęcia piętna i uchylenia stygmatu, pieczęci, opinii o nieetycznym postępowaniu pracowników służb politycznych w PRL. O ukaraniu ich weryfikatorów, ani o budowie nowego pomnika Feliksa D. jeszcze do tej pory nie wspomniał, ale i na lustrację działaczy podziemnej "Solidarności" przyjdzie czas... po wygranych w przyszłym roku przez lewicę wyborach. Obecnie cały wysiłek skoncentrowali na działalności epistolarnej, m.in. złożyli skargę na prześladowania byłych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w Polsce do Komisji Praw Człowieka w Genewie. To autentyczna prawda. Tym razem nie żartuję, choć jak wiedzą to moi stali czytelnicy, konwencja ironicznego stylu nie jest mi zazwyczaj obca.

Myślę, że pomysły byłego szefa ZOMO mówią o sytuacji politycznej w Polsce, o klimacie moralnym na lewicy znacznie więcej niż wszystkie dywagacje i elukubracje na ten temat razem wzięte. Po prostu zasób starych wypróbowanych kadr PZPR został już w pełni wykorzystany i teraz zaistniała pilna potrzeba sięgnięcia po rezerwy zaufanych ludzi ze Służby Bezpieczeństwa. Uważam, że to jest w kontekście reformy Centrum niezbędna konieczność obsadzenia przez Millera ważnych stanowisk ludźmi pewnymi. Podkreślam, to jest konieczność, a nie prowokacja polityczna, jak komentują to niektóre gazety krajowe.

Karol BADZIAK



LITURGIA SŁOWA

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

EWANGELIA

Mt 23, 1-12

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

PIERWSZE CZYTANIE

MI 1, 14b-2, 2b. 8-10

Czytanie z Księgi proroka Malachiasza

Pan Zastępów mówi:

Ja jestem potężnym królem, a imię moje będzie wzbudzać lęk między narodami. Teraz zaś do was, kapłani, odnosi się następujące polecenie: Jeśli nie usłuchacie i nie weźmiecie sobie do serca tego, że macie oddawać cześć mojemu imieniu, mówi Pan Zastępów, to rzucę na was przekleństwo. Zboczyliście z drogi, wielu doprowadziliście do sprzeniewierzenia się prawu, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. A przeto z mej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ nie trzymacie się moich dróg i stronnictwo udzielacie pouczeń. Czyż nie mamy wszyscy jednego ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg? Dlaczego oszukujemy jeden drugiego, znieważając przymierze naszych przodków?

DRUGIE CZYTANIE

2 Tes 2, 7b-9. 13

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Bracia:

Staaliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem drodzy staliście się dla nas. Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, abyśmy nikomu z was nie byli ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, że gdy przyjęliście słowo Boże usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jak jest naprawdę, jako słowo Boga, który działa w was wierzących.

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: *Na katedrze Mojżesza zasiadli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden jest bowiem Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się ponizuje, będzie wywyższony.*

Trudna nauka, twarda szkoła dla świata nawykłego do "mędrków", którzy życiem przeczyli swemu nauczaniu i przywódcom, którzy tumanili i wyszykiwali podwładnych. "Jesteście równi... braćmi jesteście..." to prawdziwa rewolucja nie tylko na tamte czasy. Nad wami tylko Ten, kto was uczy Prawdy, nie ogląda się na ludzkie opinie oraz... służy, młast rozkazywać i żądać. Jego zaś cierpliwość nie zna granic, jak bezgraniczne jest Jego rozumienie człowieka, szamocącego się w misternej pajęczynie przeciwności, uwarunkowań i ludzkiej słabości...

Jego nie zdołał pojąć "skryba", który doskonale znał się na literach Nauki Objawionej i Bożego Prawa. Podziwiał owego wędrownego Mędrca, rację Mu wewnętrznie przyznawał, ale nie umiał zrezygnować ze swoich "dyplomów". Ten domorosły Nauczyciel powinien uznać Jego uczoność, dużo się od niego uczyć, co i jak mówić, czego żądać od słuchaczy, jak ich za serce chwycić... Tymczasem On przestrzega swoich przed takimi jak on: "...co mówią, słuchajcie, ale ich postępowania nie naśladowcie..." Czasem pięknie mówią, ale choć w ich ustach piękne słowa, to postępowanie mniej niż mlerne. Dają się łatwo ogłupić łakomstwem na pochlebstwa, co jest podstawową przeszkodą dla przyjęcia prawdy - prawdy o sobie... Tym mniej mógł to pojąć faryzeusz, który w swojej gorliwej wleńności przepisom prawnym pochodzącym z literalnego pojmowania Prawa Mojżeszowego, tępił samego Mesjasza, na którego pojawienie wiekami oczekiwali... Kim miał być Mesjasz, wiedział z prorockich zapowiedzi, jaką miał rolę odegrać, wiedział z całego Objawienia... Nie uznał Go jednak i nie przyjął, bo Rzeczywistość przerastała o całe niebo Jego wyobrażenia: Mesjasz powinien być ukształtowany według projektu, a nie odwrotnie... Ten Jezus z Nazaretu, zbratany z pospółstwem trwał w ciągłym stanie "zanieczyszczenia", a do tego stał się orędownikiem grzeszników... To coś nie grało w faryzejskiej partyturze dla głoszonego Orędzia...

Pewien faryzeusz przyszedł kiedyś do Chrystusa ze swoją nieszczerością: "Mistrzu, wszyscy słysmy, że Bożych dróg w Prawdzie nauczasz. Powiedz nam... Które przykazanie jest największe w Prawie?" - no chyba znasz je na pamięć, jak każdy wierzący... I zadowolił się odpowiedzią: Jezus, zwany Chrystusem zdał egzamin wstępną, a że tam jeszcze coś dodał o tym, jak trzeba być bliźnim, by wypełnić to przykazanie, to niech daruje, bo Jemu faryzeuszowi nie trzeba tych pouczeń. Wystarczy, że potwierdził słuszność cytatu biblijnego. Czekał na pochlebstwo... Jezus mu rzekł: "Niedaleko jesteś od Królestwa Niebieskiego..." to "niedaleko" jest bardzo ważne: nie jest

równoznaczne z "blisko". Czy to znaczy, że parę centymetrów, kilkanaście metrów? A może: parę kilometrów?, kilkanaście dni drogi?...tydzień jazdy kosmicznej? Czy w takim dystansie nie można się rozminąć z Królestwem, do budowy którego został wezwany także faryzeusz, choćby przez swoją negatywną postawę, by wzbudzać postawy pozytywne u reszty...? Panie Jezu on nie jest zdolny pojąć nikogo, nawet samego siebie. Słusznie nas przestrzegasz, byśmy takiego ani ojcem, ani swoim nauczycielem nie nazywali...

Czał mi się w oczach pytanie: "Któż zatem ma szansę się zbawić?... Któż dzisił wolny od podejrzenia o faryzelm, od pomówienia o zakłamanie i przewrotność?... Wsłuchuję się w echa słów Pana: "Nic nieczystego nie wejdzie do Królestwa Niebios"... "Grzesznicy i grzesznice was wypredzą do Królestwa"... Jeśli się nie staniecie jak dziecko, nie wejdziecie...". Nie chcę jak Nikodem (faryzeusz pozytywny) pytać: "Jak to możliwe?" Bo dziś wiem, że trzeba się włączyć odradzać w Duchu Świętym, mimo starego i coraz bardziej niszczącego futerału duszy - ciała... Nie chcę mieszać nieba z piekłem, skoro pierwszeństwo otrzymał grzesznicy, bo wiem, że oni - usłyszawszy Pana - przyjęli Go i Jego Słowo, a przyjąwszy Go spragnionym miłości sercem, dokonali zdecydowanego zwrotu ku Chrystusowi... Nie chcę zmydlić i sprać Bożej Prawdy, bo cywilizacja bez miłości potrafi wyprać nawet duszę z człowieka... On nam powiedział, że wszelki brud wyklejty z Królestwa Żyła to ten, który się rodzi wewnątrz człowieka, a wylazł na zewnątrz zapaskudza otoczenie i zasługuje na Chrystusowe "błada".

Niedawna Uroczystość Wszystkich Świętych ożywiła przed nami sylwetki tych, którzy przez całe niemal życie uznawali siebie za grzeszników najbardziej potrzebujących Bożego zmiłowania. Do świętości doszli, ponieważ pokonali niebezpieczeństwo oddzielenia myśli od słów, a słów - od czynów, autentycznym wprowadzeniem w życie wskazań Ewangelii Chrystusa. Udowodnili, że można nie udawać pobożnych, ale nimi być, można nie okłamywać, ale żyć w prawdzie Bożej i prawdzie o sobie. Że można nie żyć iluzjami ogłupiających złudzeń i pochlebstw, ale rozsmakować się w słodczy gorzkich pigulek, jakich dostarcza realizm życia...

Na tym też polega tajemnica Krzyża, który uwalnia od faryzelm, a wypełnia łaską tych, którzy się odważyli pojąć Mistrza i przyjąć Jego twardą i często bolesną szkołę...

Ks. Michał Rybczyński OMI



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Fatimska figura Matki Boskiej zakończyła 11 października blisko roczne pielgrzymowanie po diecezjach i niektórych parafiach Polski. Na warszawskim lotnisku Okęcie pożegnał ją w imieniu Kościoła w naszym kraju Prymas Polski kard. Józef Glemp. Przypomniawszy, że ceremonia pożegnania odbywa się w dniu, w którym Kościół wspomina Macierzyństwo NMP, a 34 lata temu w tym właśnie dniu rozpoczął się Sobór Watykański II - "Wielka propozycja odnowy moralnej świata". "Tak jak wtedy, inaugurując obrady Vaticanum II, powierzyliśmy ich pomyślny przebieg macierzyńskiej opiece Maryi, tak i dziś jesteśmy pełni nadziei Jej macierzyńskiej opieki" - stwierdził Prymas. Peregrinacja figury Matki Bożej Fatimskiej po diecezjach polskich trwała od 14 października ub.r. W każdej z 42 diecezji (łącznie z grekokatolicką i ordynariatem polowym) figura przebywała średnio tydzień, przy czym wszędzie jej pobytowi towarzyszył aktywny udział miejscowych wiernych i znaczne ożywienie życia religijnego. Biskupi i księża, przewodzący uroczystościom, odnotowali liczne nawrócenia i powroty do praktyk religijnych, niekiedy po wielu latach przerwy.

■ O roli świeckich w misji Kościoła mówił metropolita katowicki abp Damian Zimoń podczas inauguracji nowego roku akademickiego w katowickiej filii KUL i Studium Katolickiej Nauki Społecznej. "Wobec niebezpieczeństwa oddzielenia wiary od życia, wiary od kultury, stajecie przed zadaniem ponownego przyjęcia orędzia Ewangelii i głoszenia go innym. Bóg otwiera przed nami nowe horyzonty i możliwości ewangelizacji. Wbrew głosom proroków pesymizmu Jan Paweł II w encyklice "Redemptoris missio" stwierdza: "Na progu trzeciego tysiąclecia Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa, której początek już można dostrzec". W tym roku ponad 300, w większości świeckich studentów teologii rozpoczęło nowy rok akademicki w katowickiej filii KUL. Nauka odbywa się systemem eksternistycznym i kończy uzyskaniem tytułu magistra teologii.

■ Około 500 aktorów, kompozytorów, muzyków, literatów, pisarzy, poetów, wydawców, plastyków, architektów, inżynierów z ośrodków duszpasterskich w Bielsku Białej, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Rzeszowie, Szczecinie, Toruniu, Warszawie i we Wrocławiu przybyło 12 października na Jasną Górę. Pobyt w

NIEZWYKŁE ZNACZENIE PONTYFIKATU JANA PAWŁA II

Przemawiając na uroczystym spotkaniu 13 października w Chicago z okazji 50. rocznicy święceń kapłańskich Ojca Świętego, nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk podkreślił niezwykle znaczenie pontyfikatu Jana Pawła II dla Kościoła powszechnego. Tego samego dnia ks. nuncjusz odprawił Mszę św. z tej okazji dla Polonii amerykańskiej w kościele polskim pod wezwaniem św. Trójcy w Chicago.

Abp J. Kowalczyk zwrócił uwagę, że historycy zauważają nieustanny wzrost znaczenia Stolicy Apostolskiej od połowy XIX w. aż po apogeum przypadające na pontyfikat Jana XXIII i Pawła VI. "W to apogeum - stwierdza ks. nuncjusz - wpisuje się Papież rodem z Polski i przez swój dynamizm apostolski dodaje nowego, niezwykle blasku instytucji chlubiącej się dwutysiącletnim rodowodem." Sukcesy Jana Pawła II należy przypisać, zdaniem ks. nuncjusza, nie tylko jego fascynującej osobowości, lecz także jego solidnej formacji filozoficznej, teologicznej i humanistycznej, która umożliwia głębokie ujęcie każdego problemu oraz jasne formułowanie odpowiedzi.

Omawiając misję nauczania stanowiącą charakterystyczną cechę urzędu papieskiego, nuncjusz stwierdził, że "... w obecnym pontyfikacie katedra św. Piotra stała się niezwykle mobilna, dynamiczna, niosąc orędzie Ewangelii do tyłu krajów i narodów świata". Abp Kowalczyk przypomniawszy, że Papież odwiedza regularnie wszystkie parafie w swojej diecezji i nawiedza kolejno wszystkie włoskie diecezje. Z kolei trasa 74. podróży apostolskich, jakie do tej pory odbył Jan Paweł II, przekroczyła 1 mln kilometrów, co stanowi dwukrotną odległość między Ziemią a Księżycem.

Jak obliczono, Ojciec Święty wygłosił łącznie 2110 przemówień. Jak przypomniawszy nuncjusz, stosowane w odniesieniu do Papieża określenie "summus pontifex" oznacza "najwyższy budowniczy mostów". "Jan Paweł II jest znakomitym architektem ustawiania przesł i przerzucania pomostów" - powiedział abp Kowalczyk. Zwrócił zarazem uwagę, że obecny Papież cieszący się często uwielbieniem tłumów, jest zarazem "stanowczym pasterzem i bezkompromisowym sumieniem świata". Jan Paweł II "odważnie występuje w obronie integralności wiary objawionej i prawa moralnego, podkreśla ustawicznie, że trzeba przyjąć Ewangelię bez skreśleń", ze wszystkim, czego żąda Jezus. Ks. nuncjusz przypomniał następnie najważniejsze dokumenty apostolskie obecnego pontyfikatu, wśród nich wspomniał dar, jakim są *Katechizm Kościoła Katolickiego* oraz 12 encyklik. Misją Papieża jest również uświęcanie Ludu Bożego. "Nic tak nie leży mu na sercu, jak problem uświęcenia ludzi, by byli solą ziemi i światłością świata" - stwierdził abp Kowalczyk. Zaznaczył, że Ojciec święty przypomina nam o słowach Chrystusa, by troszczyć się wpraw o Królestwo Boga i jego sprawiedliwość. Dlatego też tak często ukazuje nam przykłady tych, którzy poszukując "skarbu", wzgardzili marnościami. Od początku swego pontyfikatu - przypomniał nuncjusz - Ojciec święty wyniósł do chwały ołtarzy 749. błogosławionych, a w czasie uroczystości kanonizacyjnych wpisał do katalogu świętych 245. męczenników i 31. wyznawców. Zwrócił również uwagę, że jednym z priorytetów duszpasterskich obecnego pontyfikatu jest "zaangażowanie Ojca świętego w sprawę jedności chrześcijan i dialog z braćmi innych wyznań".

Opr. KAI

INSTYTUT CHRZEŚCIJAŃSKO- DEMOKRATYCZNY IM. I. J. PADEREWSKIEGO

Ksiądz Prymas Polski kard. Józef Glemp wyraził swe poparcie dla prac Instytutu Chrześcijańsko-Demokratycznego im. Ignacego Jana Paderewskiego. Instytut ten pragnie stworzyć zaplecze programowe dla istniejących partii centroprawicowych w Polsce.

Prymas uczestniczył w dyskusyjnym spotkaniu Instytutu, które odbyło się 11 października w podziemiach kościoła pw. św. Józefa w Warszawie. Analizując sytuację ruchów politycznych w Polsce,

odwołujących się do inspiracji chrześcijańskiej, kard. J. Glemp zwrócił uwagę na charakteryzujący obecnie te środowiska brak jasnego celu i czytelnego programu. "Widzimy liczne zakręty - powiedział - ale nie widzimy jasnego celu. Teraz chodzi o to, aby ukazać ster!" W związku z tym zachęcił działaczy Instytutu Chrześcijańsko-Demokratycznego do podjęcia prac w tym kierunku. Prymas Polski zaznaczył, że Episkopat nie może poprzeć jakiegokolwiek konkretnej partii politycznej, bo byłoby

to sprzeczne z uniwersalizmem jego misji, natomiast z zainteresowaniem będzie śledził prace programowe Instytutu. Kard. Glemp podkreślił, że biskupi obecnie bardzo potrzebują takich miejsc, w których mogliby usłyszeć prawdziwe opinie ludzi świeckich oraz poznać dokonywane przez nich analizy otaczającej rzeczywistości. Prymas zapewnił, że na każde spotkanie Instytutu będzie delegował kogoś z członków Episkopatu, zajmującego się - dyskutowaną w ramach Instytutu - problematyką. Omawiając sytuację w dzisiejszej Polsce Ks. Prymas oświadczył, że znajduje się pod wielkim wrażeniem zakończonej właśnie peregrynacji figury Matki Bożej Fatimskiej. Stwierdził, że roczna peregrynacja figury przez wszystkie polskie diecezje była dowodem, jak wielki jest głód duchowy Polaków i jak wielkie jest zapotrzebowanie na autentyczną, głęboką modlitwę.

Mówiąc o sytuacji społeczno-politycznej kraju, Prymas ocenił ją jako tymczasową i prowizoryczną. "Z tej prowizorki nie wydobędziemy się prawdopodobnie jeszcze długo" - skonstatował. Uznał, że najważniejszym zadaniem na dziś jest pogłębiona praca formacyjna, która będzie w stanie wychować i ukształtować pokolenie Polaków, którzy w swym życiu kierować się będą autentycznymi wartościami.

Ostrzegł przed licznymi zagrożeniami, przed którymi stoi współczesna Polska, wśród których wymienił na pierwszym miejscu bardzo jednostronne i powierzchowne rozumienie liberalizmu gospodarczego jako systemu, który pozwala na wszystko i w którym nie obowiązują żadne zasady moralne. W takim systemie nie docenia się godności człowieka i nie respektuje tak naturalnych jego praw, jak np. prawa do odpoczynku czy do świętowania niedzieli. "Tak jak rodzinę chce się obecnie zdegradować, tak i niedzielę - powiedział prymas - jest to bardzo mocne uderzenie w formację chrześcijańską!".

Prymas Polski z niepokojem odniósł się również do eksperymentów dokonywanych w dziedzinie oświaty. Powiedział, że edukację swych dzieci społeczeństwo winno otoczyć szczególną troską, co w dalszej perspektywie - niezależnie od "wiatrów", jakie dziś wieją - winno doprowadzić do dopracowania się programów edukacyjnych, opartych na klasycznych wartościach kulturowych. Prof. Adam Strzembosz, będący członkiem kuratorium Instytutu, stwierdził, że jednym z największych zagrożeń jest coraz bardziej widoczne poczucie pustki

i zagubienia ogarniające dziś coraz szersze kręgi społeczeństwa. Zwrócił uwagę, że obecny system edukacji nie proponuje młodemu człowiekowi właściwie żadnego systemu wartości. Z niepokojem skonstatował, że młode pokolenie Polaków cechuje na ogół bardzo wąsko rozumiany pragmatyzm, owocujący co prawda bardziej wydajną pracą, lecz za to niezainteresowany bardziej trwałymi wartościami. Ze smutkiem stwierdził, że z bogatego dorobku Zachodu wybieramy tylko to, co najłatwiejsze, ale i najmniej wartościowe. Kazimierz Janiak, wiceprzewodniczący NSZZ "Solidarność" zapewnił obecnych, że w zbliżającej się kampanii wyborczej AW "Solidarność" dużą wagę będzie przykładał do moralnego oblicza kandydatów. "Kandydaci do parlamentu nie będą wybierani według partyjnego klucza nazwisk - zapewnił - lecz badać się będzie ich autorytet w środowisku, dotychczasowe osiągnięcia oraz oblicze moralne i wierność wobec głoszonych zasad". Przy okazji Janiak wyraził nadzieję, że być może na tej płaszczyźnie dojdzie do zbliżenia z ROP, który w terenie ma bardzo wielu wartościowych działaczy. Wykluczył jednak możliwość stworzenia wspólnej listy z Unią Wolności, gdyż partia ta - w jego opinii - ma za mało jasny stosunek do wartości oraz przeciwstawia się koncepcji powszechnego uwłaszczenia forsowanego przez Solidarność.

Instytut Chrześcijańsko-Demokratyczny im. Ignacego Jana Paderewskiego powstał w styczniu 1996 roku w Warszawie. Jego inicjatorami są młodzi działacze z różnych partii centro-prawicowych, pragnących stworzyć płaszczyznę porozumienia między tymi skłóconymi środowiskami, a przede wszystkim płaszczyznę wspólnych poszukiwań programowych. Funkcję prezesa Instytutu piastuje Adam Cichocki, były wojewoda lubelski, a później bliski współpracownik Wiesława Walendziaka w TVP, zastępcą prezesa jest Michał Drozdek. W skład kuratorium Instytutu wchodzi m.in. senator Piotr Andrzejewski i Adam Strzembosz. Wśród członków Instytutu znajdujemy takie nazwiska, jak m.in.: Tomasz Bedyński, Jacek Czaputowicz, Grzegorz Górski, Robert Lipka, Michał Kulesza, Bronisław Komorowski, Robert Krzysztoń, Piotr Perszewski, Jan Polkowski, Marcin Przeciszewski, Marek Rusakiewicz, Wojciech Roszkowski.

Opr. KAI

ŻYCIE KOŚCIOŁA

sanktuarium rozpoczęli oni nabożeństwem Drogi Krzyżowej na Wałach, które było połączone z modlitwą o uzdrowienie sumień. Rozważania prowadziły duszpasterstwa z Katowic i Warszawy. Kazanie wygłosił duszpasterz z Wrocławia ks. Mirosław Drzewiecki. Powiedział on m.in., że Kościół wpatrując się codziennie w Chrystusa Boga-Człowieka, odnajduje Maryję, gdyż w Nim odbija się codzienność Matki Bożej. Kaznodzieja podkreślił, że Maryja w orędziu fatimskim wzywa do odmawiania różańca, który jest wpatrywaniem się w Jej Syna. Wierzący artyści i twórcy powołani są do tego, aby wpatrując się w Chrystusa, wznosili się ponad politykę, ponad ekonomię, giełdę i biura maklerskie. Powołani są do tego - mówił ks. Drzewiecki - aby pokazywać, że jest świat piękniejszy i potrzebniejszy, aby wskazywać ludziom, że jest dobro i piękno, że trzeba podnosić głowę i patrzeć wysoko - aż w niebo. Oprawę liturgiczną zapewniło duszpasterstwo z Łodzi. Po Mszy św. odbyło się panelowe spotkanie nt. "Kultura przestrzeni dialogu". Na ten temat dyskutowali redaktorzy "Gościa Niedzielnego", "Niedzieli" i "Tygodnika Powszechnego". Następnie odbył się koncert pt. "Ave Maryja", podczas którego utwory 17 kompozytorów wykonali soliści i chór Teatru Wielkiego z Łodzi.

■ Biskup tarnowski Józef Życiński zaapelował 13 października do posłów, aby nie czynili życia ludzkiego przedmiotem bezdusznych przetargów partyjnych. Bp Życiński przewodniczył Mszy św. w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie. W kazaniu ukazał Maryję jako przykład wiernego zaufania Bogu w obliczu trudnych, dramatycznych wydarzeń. "Dramatem chorych sumień naszej epoki" określił biskup tarnowski fakt, że "ułatwienia w zabijaniu bezbronných dzieci usiłuje się przedstawiać jako wynik demokratycznych ustaleń i wyraz troski o kobiety, którym stwarza się możliwości wyboru". Zwrócił uwagę, że autorami podobnych tłumaczeń są przedstawiciele formacji, w której ongiś łamanie praw człowieka przedstawiano jako wyraz troski o demokrację i wynik dążenia do najpiękniejszego z ustrojów. Formacja ta usiłowała konsekwentnie podporządkować osobę ludzką i jej godność niewyszukanym, prymitywnym wizjom doktrynerów ideologicznych.

■ Od dziś funkcjonuje kościelna sieć poczty elektronicznej, łącząca wszystkie najważniejsze instytucje Kościoła w Polsce: kurie diecezjalne, sekretariat Episkopatu, sekretariat Prymasa i nuncjaturę. Jej oficjalnego otwarcia dokonał 11 października w Warszawie sekretarz generalny Episkopatu bp Tadeusz Pieronek. Sieć wykonana została i jest obsługiwana przez Katolicką Agencję Informacyjną. Kościelna sieć elektroniczna - oparta na amerykańskim systemie Worldgroup firmy Galacticomm.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rozwiązać, a rządzić będzie Unia Wolności. "Oznacza to - ocenia ROP - że po raz kolejny usiłuje się wykorzystać siłę i entuzjazm narodu przeciw jego żywotnym interesom".

ROP nadal uważa, że konieczny jest szeroki sojusz narodowy, zdolny odsunąć komunistów od władzy, a skupiony wokół programu "Umowy z Polską" i Obywatelskiego Projektu Konstytucji. Już dziś współtworzą go wraz z ROP współpracujący z nim: "Solidarność" Rolników Indywidualnych, organizacje młodzieżowe, stowarzyszenia polskich kupców i środowiska kombatanckie. Powstanie AW"S" uporządkowało polską scenę polityczną, a pozycją "Ruchu Odbudowy Polski nie zachwiało. Nadal - jak od marca-maja - zbiera on w sondażach popularności 9-12 % poparcia i wraz z AW"S" oraz neokomunistycznym rządzącym SLD oraz współrządzającym PSL (d. ZSL) stanowi czołówkę sił politycznych.

W "Umowie z Polską" ROP zobowiązuje się po zwycięskich wyborach:

- ożywić gospodarkę poprzez zmniejszenie podatków,
- obniżyć oprocentowania kredytów budowlanych dla młodych małżeństw,
- obniżyć obowiązkową składkę na ubezpieczenie społeczne,
- przeprowadzić powszechne uwłaszczenie obywateli majątkiem narodowym stworzonym w latach PRL, poprzedzone reprivatyzacją (w naturze i w bonach) mienia zagrabionego przez komunistów,
- ziemię po Państwowych Gospodarstwach Rolnych (PGR), licznych na ziemiach zachodnich i północnych, przekazać polskiemu rolnikom,

- ukrócić bandytyzm i przestępczość,
 - zahamować napływ przestępców ze wschodu,
 - usunąć z policji i tajnych służb byłych funkcjonariuszy komunistycznej bezpieki,
 - przeprowadzić lustrację gospodarczą,
 - ukarać winnych wielkich afer gospodarczych,
 - zrewidować akty prywatyzacyjne dokonane z pogwałceniem prawa,
 - zlikwidować bariery utrudniające Polsce wejście do Paktu Północnoatlantyckiego NATO,
 - zagwarantować bezpieczeństwo militarne na wszystkich granicach,
 - chronić życie ludzkie zarówno poczęte jak i gasnące,
 - zapewnić harmonijną współpracę państwa z Kościołem dla dobra obywateli,
 - ratyfikować Konkordat ze Stolicą Apostolską,
 - zlikwidować (to istotne dla czytelnika we Francji) dodatkowe opodatkowanie rent i emerytur pobieranych za granicą tak, by polscy specjaliści z Emigracji mogli spożytkować swą wiedzę pracując w kraju i dla kraju.
- Pierwszy rok działania ROP to poza pracą organizacyjną i programową także udział w akcjach politycznych, z których ważniejsze to:
- referendum uwłaszczeniowe przeciw niby-prywatyzacji proponowanej przez SLD (a przedtem przez UW) w formie narodowych funduszy inwestycyjnych, a za powszechnym uwłaszczeniem (luty 1996 r. wspólnie z "Solidarnością"),
 - protest przeciw podpisaniu kontraktu na wieloletnie dostawy gazu z Rosji i budowie suwalskiego korytarza komunikacyjnego do Królewca (tematy podniesione przez bliskie ROP-owi pisma "Głos" i "Gazetę Polską"),

- protest przeciw ułatwieniom w nabywaniu ziemi przez cudzoziemców (manifestacje wspólne z "Solidarnością" Rolników Indywidualnych),
- manifestacje, happeningi i akcje ulotkowe przeciw działaniom ministra edukacji, marksistowskiego profesora Jerzego J. Wiatra (Federacja Młodych ROP wspólnie z Niezależnym Zrzeszeniem Studentów, Ligą Republikańską i organizacjami akademickimi);
- udział w marszach życia i innych akcjach pro-life (wspólnie z Federacją Ruchów Obrony Życia, "Solidarnością", Związkiem Harcerzy Rzeczypospolitej i in.).

ROP wypowiadał się też za:

- postawieniem twórców stanu wojennego przed Trybunałem Stanu,
- dostępem obywateli do ich akt zgromadzonych przez tajną policję polityczną komunistycznej PRL,
- zniesieniem podatku dochodowego dla najuboższych i za prorodzinnym systemem podatkowym.

Do władz ROP wchodzi znani politycy. Poza J. Olszewskim (prezesem) tworzą oni Zarząd Główny i Radę Naczelną. Wymieńmy byłych ministrów A. Macierewicza, J. Parysa, a także W. Włodarczyka b. dziekana Warszawskiej Rady Adwokackiej A. Rościszewskiego, senatora Z. Romaszewskiego oraz młodych polityków Jacka Kurskiego (rzecznika prasowego Ruchu) i Roberta Bodnara (przewodniczącego Federacji Młodych ROP, b. przew. Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego).

Marcin GUGULSKI

PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAŁ

ZMIANA SYTUACJI PRAWNEJ PRZEDSIĘBIORSTWA

Od przeszło 3 lat pracuję w garażu jako mechanik. Miesiąc temu mój zakład został sprzedany, nazwa i forma prawna zmieniona. Nowy pracodawca pozostawił wszystkich pracowników. Jednak nie zaproponował nam podpisania nowych umów o pracę. Jakie są nasze prawa? Czy zachowujemy ciągłość pracy? Czy możemy być zwolnieni?

Skutki prawne od strony praw pracowniczych sprzedanego przedsiębiorstwa reguluje art. L. 122-12, al. 2 kodeksu pracy. Wprowadza on zasadę, że wszystkie dotychczasowe stosunki pracy pozostają niezmienione. Na nowym pracodawcy nie ciąży jednak obowiązek sporządzenia nowych umów pracy. Dzieje się to z mocy prawa. Pracownicy zachowują dotychczasowe wynagrodzenie,

zaszeregowanie, premie (z wyłączeniem premii czysto uznaniowych) oraz uprawnienia z tytułu stażu pracy, który liczy się od momentu zatrudnienia przez poprzedniego pracodawcę. Istnieje także możliwość powoływania się na zwyczaje panujące w danej firmie a korzystne dla podwładnych.

Pracownik odmawiający kontynuowania umowy z powodu zmiany pracodawcy uznany zostanie za rezygnującego z pracy.

Inaczej przedstawia się sytuacja, w której w ślad za zmianą pracodawcy następują modyfikacje przynajmniej jednego z zasadniczych elementów umowy o pracę - zakres obowiązków, czas oraz miejsce wykonywania pracy itd. W takim przypadku pracownik ma prawo odrzucić proponowane zmiany, narażając się jednak na możliwość zwolnienia. Zwolnionym przez nowego pracodawcę można także zostać na zasadach ogólnych tzn. w ramach procedury dyscyplinarnej lub z powołaniem się na motywy ekonomiczne.

POLSCY MALARZE NA AFISZU

W ostatnim okresie pojawiła się tendencja pokazywania dzieł sztuki w dużych salonach merostw Paryża i okolic podparyskich, a także w Centrach Kultury. Zaznacza się silny wzrost dążenia do tego, aby propagować sztukę i rozwój kultury.

Po wielkiej ekspozycji w merostwie XIII dzielnicy Paryża, gdzie wśród artystów francuskich mogliśmy także obejrzeć polskich twórców: malarstwo Katarzyny Wojnarowskiej i Zofii Mosiądz; a w Centrum Kultury w Boulogne indywidualną wystawę rzeźb Pawła Jocz - dziś mamy wielką wystawę malarstwa i rzeźby polskich twórców w Salonie Sztuki w merostwie Levallois.

Polacy na afiszu - to efekt wieloletniej współpracy z grupą artystyczną "Itinéraire" i usilnych starań Magdaleny Pignard Bykowskiej, która, jako jedyna Polka w Komitecie "Itinéraire", od lat pragnęła, aby polscy artyści znaleźli się na afiszu. I tak się stało.

Salon Sztuki w Levallois ma ambicje, aby prezentować różne tendencje w sztuce, jej efektywność, a także zapraszać co roku innych artystów - głównie młodych - aby ułatwić im artystyczny start. Salon ten ma już swoją bogatą historię. Prezentowano tu artystów z wielu kontynentów i krajów, m.in. z Ameryki Łacińskiej, Włoch, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, USA, Afryki, Chin. Dzięki dynamizmowi artystów, którzy tu wystawiają swoje dzieła, Salon Sztuki w Levallois zdobył już międzynarodową rangę, gdyż stworzył się na ambitne dzieła twórców, którzy mają talent i coś ważnego w sztuce do powiedzenia. Dzięki tej renomie galerie mają zaufanie do Salonu Sztuki w Levallois i chętnie udostępniają prace wybitnych mistrzów. Na obecnej wystawie znajdują się dzieła m.in. z galerii "Koralewski" (rzeźba Roberta Sobocińskiego i autoportret Piotra Szurka), "Patrice Frigano", "JGM Galerie" (rzeźba Mitoraja), "Galeria 86" z Łodzi (malarstwo Jolanty Wagner i E. Stasys).

Krakowska Galeria "Format" Małgorzaty Gawin prezentuje takich twórców jak m.in. Stanisława Rudzińskiego, Ewę Bajek, Zbigniewa Bajka, Jacka Srokę,

Adama Brinckena, Grzegorza Bednarskiego, Ryszarda Gawina. Galeria ta najliczniej reprezentowana, grupuje artystów ze "szkoły krakowskiej", która ma swoją tradycję i określony typ emocji, ekspresji i estetyki. Jest to klasyczne malarstwo, choć ciągle odnajdujące nowe rzeczy, nowe pomysły, które z twórczości potrafi uczynić prawdziwe zjawisko.

Są tu także prace z kolekcji prywatnych, jak obraz Jerzego Dudy-Gracza pt. "Dwa pokolenia", obraz Andrzeja Umiaszowskiego, który ostatnio odnosi wielkie sukcesy na rynku europejskim.

Poza artystami z kraju swoje prace wystawiają twórcy mieszkający we Francji w Paryżu, w okolicach podparyskich czy w innych departamentach, jak: Paweł Jocz, Ludwika Ogorzelec, Czesław Zuber czy Hanna Sidorowicz. Są też artyści z Nowego Jorku (Andrzej Kenda i R. Ritner).

Niezwykłą ekspresją naznaczone są obrazy Ewy Bajek; jej martwe natury są bardzo krakowskie i bardzo ekspresyjne, kolorystyka fascynująca. Malarka Anne Pourny, prezes "Itinéraire" i współorganizatorka wystawy w Salonie Sztuki w Levallois powiedziała, że podziwia u Ewy Bajek odwagę w ekspresyjnym wyrazie swego twórczego przekazu. Ogromną rolę w malarstwie "szkoły krakowskiej" odgrywa kolor, nawet jeśli jest on oszczędny, jak np. w wielkich apolitykach biblijnych Zbigniewa Bajka - tu przedstawił obraz "Abel i Kain" - to jest jednak bardzo istotny.

Dużą uwagę przykuwała rzeźba Czesława Zuber. Artysta rzeźbi w grubej bryle szkła, w technice dość unikalnej. Rzeźby Zuber dają silne efekty przestrzenne, są niezwykle dekoracyjne o pięknej, żywej kolorystyce, nowoczesne, a zarazem pełne bajkowych skojarzeń, przywodzą czasami na myśl kulturę Indian.

Teresa Tyszkiewicz posłużyła się metalowymi szpilkami jako tworzywem artystycznym, co w połączeniu z papierem dało niezwykle efekt, artystycznie nowatorski, przykuwający powszechnie uwagę zwiedzających.

W Salonie Sztuki w Levallois prezen-



Robert Sobociński - "Cudzoziemiec"

wane są głównie dzieła polskich artystów, a także gościnnie wystawione są prace artystów francuskich. Malarstwo polskie jednak - szczególnie ze "szkoły krakowskiej" - bardzo różni się od malarstwa francuskiego. Malarstwo francuskie jest intelektualne, delikatne, estetyczne, natomiast malarstwo krakowskie ma niezwykle siłę, moc, ekspresję - jak np. dzieła Stanisława Rodzińskiego, które pobudzają, intrygują, a czasem nawet szokują i wręcz bulwersują.

Słowiańska wrażliwość - tak mocno podkreślana na Zachodzie - na przestrzeni wieków wydała wielu światowej sławy twórców kultury z różnych dziedzin sztuki. I dziś możemy powiedzieć, że z Polski wywodzą się artyści o światowym poziomie, którzy potrafią przekazać swoją osobistą wrażliwość w sposób szczególnie odbierany poza granicami kraju.

Obecność Polaków w Salonie Sztuki w Levallois jest okazją do pokazania, że przy tej sile jaką reprezentuje sztuka polska, powinna być ona częściej obecna na rynku europejskim i na rynku francuskim.

Teresa BŁAŻEJEWSKA

NA MARGINESIE:

CZY KASZUB JEST POLAKIEM?

Polska Agencja Prasowa w swoim niedawnym serwisie podała, iż w Gdańsku zakończył się III Festiwal Kultury Mniejszości Narodowych.

Jest to impreza pożyteczna pokazująca naszą otwartość na sprawy mniejszości i w informacji tej nie byłoby nic szkodliwego, gdyby nie zdanie: *W festiwalu wzięły udział zespoły: ukraiński, żydowski, litewski, ... i (sic) kaszubski...* Jeżeli to prawda, o czym pisze PAP, a nie tylko dziennikarska kaczka, to mamy do czynienia z faktem niebezpiecznym dla integralności Polski. Uznano bowiem

de facto, iż Kaszubi są mniejszością narodową. Trudno powiedzieć czy jest to tylko wynik braków w wiedzy działaczy kulturalnych w Wejherowie i Kartuzach, którzy nie odróżniają regionalnych zespołów folklorystycznych od zespołów folklorystycznych mniejszości, czy też mamy do czynienia z działaniem świadomym? Niepokojące może być przypuszczenie, iż działacze ci, niepomni swoich legendarnych przynależności, walczących o polskość Kaszub na przełomie XIX/XX w., jak A. Czcinowy czy K. C. Mrongowiusza, mogą uznawać

się za mniejszość narodową! W chwilach kiedy unosi się nad nami cień regionalizmów i Europy bez granic, tego typu działania są zaczynem do dezintegracji państwa i narodu. Nigdzie bowiem nie jest powiedziane, iż za kilka miesięcy nie zbierze się grupa "działaczy" chcących uznać za osobną narodowość np. Kurpiów, czy Kujawiaków.

Hitler chcąc zniszczyć żywioł polski próbował m.in. z górali podhalańskich utworzyć osobny naród. Komuniści przez swą politykę, z wielu Mazurów i Ślązaków uczynili Niemców. Kto jest dzisiaj okupantem, komu zależy na zniszczeniu Polski?

A. PAWEŁCZYŃSKI

TRZY KRAKOWSKIE KONFERENCJE

Na przełomie września i października odbyły się w Krakowie trzy ciekawe konferencje, których echo, niestety odbiło się po kraju bardzo słabo. A szkoda, ponieważ tematy spotkań dotyczyły często spraw fundamentalnych dla Polski.

Zacznijmy od kolokwium polsko-niemieckiego, które odbyło się na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Tematem spotkania był problem "Prawa karnego w okresie transformacji ustrojowej". Spotkanie prawników przyniosło bardzo ciekawy materiał porównawczy dotyczący Polski i Niemiec. W naszym kraju po 1989 r. zachowano ciągłość prawa, wprowadzając jedynie przepisy umożliwiające rehabilitację niesłusznie skazanych i ściganie zbrodniarzy stalinowskich. W Niemczech uznano prawo NRD za przestępcze. Poza weryfikacją kadr do marca 1996 r. wszczęto 19 tys. postępowań przeciw funkcjonariuszom dawnego reżimu. Dotyczy to także 80 sędziów i prokuratorów z epoki komunizmu, którym zarzucano naginanie prawa. 70% prawników z NRD musiało rozstać się z zawodem. Porównanie z Polską, gdzie np. "posłuszni" sędziowie z okresu stanu wojennego nadal sprawują swoje funkcje, a nawet awansują, ukazuje podstawowe przyczyny niemożliwości rozliczenia się nad Wisłą z komunizmem i pełnego osądu tej epoki. Do tej pory wszczęto u nas wyłącznie postępowania dotyczące epoki stalinowskiej (ok. 500), ale tylko 172 zakończyły się sporządzeniem aktu oskarżenia, zaś żadna ze spraw nie zakończyła się prawomocnym wyrokiem. Sądzę, że mające charakter głównie naukowy kolokwium prawników warte jest tu przywołania właśnie ze względów porównawczych. Mówią one sporo o polskiej rzeczywistości Anno Domini 1996.

Druga krakowska konferencja dotyczyła samorządu. Aspekt demokracji lokalnej rzuca światło na "polskie sprawy" widziane jeszcze inaczej i chyba nie mniej "różowo" (choć właściwie kolor ten powinien tu pełnić funkcję raczej pejoratywną).

Konferencja samorządowa Unii Polityki Realnej zgromadziła w Sali Kupieckiej Urzędu Miasta radnych tej partii z całego kraju, którzy dzielili się doświadczeniami, nie tylko walki z politycznym przeciwnikiem na szczeblu lokalnym, ale przede wszystkim sposobami omijania i zwalczania szkodliwych ustaw władz centralnych. UPR jest partią konserwatywno-liberalną, której wojna o wolny rynek, zwalczanie biurokracji czy batalia o uczciwą prywatyzację przynosi ciekawe efekty na szczeblu gmin.

Warto przypomnieć, że to UPR jako pierwsza, kilka lat temu sprzedała mieszkania komunalne ich użytkownikom (Kamień Pomorski). Na początku lat dziewięćdziesiątych uważano to za mrzonkę. Obecnie czynią to nawet samorządy, w których nie ma ani jednego radnego tej partii. Kraków zawiązuje UPR uchwałę o zniesieniu podatków od darowizn, walkę z łapówkogennością koncesjami czy zniesienie postsocjalistycznego "dnia bez klientów" (czwartek) w miejskich urzędach.

UPR upomina się o równouprawnienie publicznych i prywatnych szkół forsując propozycje "czeków oświatowych", którymi mogliby płacić szkołom sami rodzice, mogący wybierać dowolną placówkę oświatową. Radni - członkowie Unii zwalczają wreszcie zwykłą głupotę. Tworzący nowe uchwały działacze samorządu często nie rozumieją ich treści. Anegdotycznie brzmi historia uchwały o odpłatności za korzystanie z naturalnych zbiorników wodnych. Nie widząc innego wyjścia dla zablokowania przepisów o płaceniu za kąpiel np. w jeziorze, radni UPR wprowadzili do projektu cały



Miasto nie pokorne, miasto tradycji intelektualnej i ładu moralnego - Kraków (Uniwersytet Jagielloński - Collegium Maius) (fot. B. Stefańska)

zestaw poprawek. Niektóre były odrzucane, inne przyjmowane. Wśród zaakceptowanych przez większość znalazła się poprawka dodająca przed słowem "płatne" przedrostka "bez". I tak wypracowywana przez wiele godzin uchwała mówiła o "bezpłatnym" użytkowaniu wód, co stało się zaprzeczeniem idei powstania tego dokumentu.

Wprowadzaniu w życie zasad wolnego rynku na szczeblu lokalnym towarzyszy stały konflikt z rządowym centrum, które wcale żadnej liberalizacji nie pragnie. Bywa, że łatwiej przekonać do idei np. zniesienia niektórych podatków lokalnych postkomunistów niż ich kolegów "na górze". Produkuje się wówczas zgodnie z ustawami rządowymi uchwały o np. podatku od psów, na które ustala się zerową stawkę. Dokumenty trzeba jednak produkować, a najmniejszy błąd staje się przyczyną interwencji administracji państwowej, która jak np. w Trójmieście, wykorzystwała użycie nieodpowiedniej formy i zakwestionowała uchwałę samorządu o odrzuceniu podatku od darowizn. Okazuje się raz jeszcze, że demokracja lokalna ma swoje granice, a duża część jej aktywności jest blokowana przez decyzje władzy państwowej. Ciągoty do kontrolowania każdej dziedziny życia pozostały.

Na koniec pozostawiłem sobie omówienie konferencji zorganizowanej przez opiniotwórczy dwumiesięcznik prawnicy "Arcana", który ukazuje się w Krakowie.

Tytuł spotkania to "Powroty do Polski". Udział w konferencji wzięli m.in. red. naczelny "Arcan" A. Nowak, b. premier Jan Olszewski, Jan Parys, Piotr Naimski, red. Piotr Wierzbicki, lider ZChN Marian Pilka, red. A. Gelberg, Marek Jurek, Barbara Fedyszak-Radziejowska. Omówienie dyskusji, referatów i wystąpień przekracza ramy tego artykułu. Pozostaniemy więc tylko w kręgu wybranych faktów, które mówią o potrzebie rzeczywistego "powrotu do Polski" z postkomunistycznego bytu wyłonięgo po 1989 r.

A. Nowak analizując choroby współczesnej demokracji postulował przywrócenie w polityce "sensu służby". Obecnie mamy do czynienia ze zjawiskiem politycznej anty-edukacji. Rządzące partie dokonują "podziału łupów". Komunizm i PZPR stworzyły w kraju "system patronacko-kliencki", do którego zaprosiły po 1989 r. opozycję. Propozycja została przez sporą część opozycji przyjęta, podzielono łupy, a system pozostał.

Pojęcie "dobra wspólnego" przestało być zrozumiałe. System z czasem zaczął słabnąć (coraz mniej łupów do podziału), ale z roku na rok redukują się też szanse odbudowy Polski. Nastąpiły zmiany samego aparatu. Społeczeństwu obrzydza się udział w polityce. Służy temu np. propagowana przez Unię Wolności teza o "fachowcach" z tej partii, mająca podtekst - "zostawcie politykę w rękach tych, którzy się na tym znają",

PROGRAM

4.11. - 17.11.1996

TV POLONIA

PROGRAM TV POLONIA

jest nadawany za pośrednictwem satelity HOT BIRD 1/13 ST. E/ Częstotliwość 11.474 GHz, Polaryzacja pozioma H. Fonia programu TV POLONIA jest nadawana na podnośnych 6,60 MHz/ MONO, Preemfaza 50 US, Pasma 200 KHZ/ 7,02/7,20 MHz/ Stereo, Wegner Panda 1, Pasma 130 KHZ/.

PONIEDZIAŁEK 04.11.96

KONSERWACJA DO GODZ. 15.00

15.00 Wiadomości
15.20 "Spotkania z literaturą"
15.50 Film z Niepokalanowa
16.30 "Sportowy tydzień"
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia"
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 "Złoto Alaski" (10 /13)
19.15 "Top dance"
19.50 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Pociąg"
22.00 Program na wtorek
22.10 "Rawa Blues" - reportaż
22.30 Panorama
23.00 Przegląd publicystyczny
24.00 Muzyka na wodzie...O. Respighiego"
0.30 Spotkania z prof. W. Zinem
0.50 Wiadomości
1.00 "Złoto Alaski" (10 /13 powt.)
2.00 "Top dance" (powt.)
2.30 "Sportowy tydzień" (powt.)
3.00 Panorama
3.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE (powt.)
5.10 "Rawa Blues" (powt.)
5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
6.00 Przegląd publicystyczny (powt.)

WTOREK 05.11.96

7.00 Program dnia
7.05 "Spotkania z literaturą" (powt.)
7.30 "Muzyka na wodzie" (powt.)
8.00 "Sportowy tydzień"
8.30 Wiadomości
8.40 "Czasy" - katolicki magazyn informacyjny
9.00 "Ciuchcia"
9.30 Film z Niepokalanowa
10.00 "Złoto Alaski" (10 /13 powt.)
11.00 "Skarbiec"
11.30 "Dance Maxx"
12.00 Wiadomości
12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE (powt.)
13.55 "Rawa Blues" - reportaż
14.15 "Informacje Studia Kontakt"
14.30 "Przegląd Kronik Filmowych"
15.00 Wiadomości
15.20 Z archiwum folkloru
15.50 "Dziennik Telewizyjny"

16.00 Historia: "Rewizja Nadzwyczajna"
16.30 Zaproszenie: "Gdzie kamieniem rzucisz..."
17.00 Teleexpress
17.15 "Przygody psa Cywila" (6 /7)
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 "Bank nie z tej ziemi" (9 /13)
19.15 "Śpiwnik ilustrowany"
19.50 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 "Matki, żony i kochanki" (10 /12)
21.20 Program na środę
21.25 "Przez nokaut" - film dokumentalny
21.55 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna"
22.30 Panorama
23.00 Publicystyka Studia Kontakt
23.30 Uczmy się polskiego (26)
0.05 "Alla Polacca" - reportaż
0.35 Szkoła tańca ludowego - "Opole" (1)
0.50 Wiadomości
1.00 "Bank nie z tej ziemi" (9 /13 powt.)
2.00 "Śpiwnik ilustrowany" (powt.)
2.30 Zaproszenie (powt.)
3.00 Panorama
3.30 "Matki, żony i kochanki" (10 /12 powt.)
4.20 "Przez nokaut" - film dok. (powt.)
4.50 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna" (powt.)
5.25 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
5.55 Publicystyka Studia Kontakt (powt.)
6.25 Uczmy się polskiego (26)

ŚRODA 06.11.96

7.00 Program dnia
7.05 Z archiwum folkloru (powt.)
7.35 BIOGRAFIE: "Msza z księdzem Jerzym" - film dok. J. Kessler
8.10 Mistrzowie batuty: A. Wit - M. Ravel: Bolero
8.30 Wiadomości
8.40 "Kraina Łagodności"
9.00 "Przygody psa Cywila" (6 /7)
9.30 "Rewizja Nadzwyczajna"
10.00 "Bank nie z tej ziemi" (powt.)
10.55 "Alla Polacca" - reportaż
11.30 "Śpiwnik ilustrowany"
12.00 Wiadomości
12.15 "Matki, żony i kochanki" (10 /12 powt.)
13.10 "Przez nokaut" - film dokumentalny
13.40 "Auto - Moto - Klub"
14.00 Przegląd publicystyczny
15.00 Wiadomości
15.10 Program na popołudnie i wieczór
15.20 Rody Fabrykanckie: "Oskar Kon i inni"
15.50 "Ludzie żaby" (2) - program T.

Pycia o nurkowaniu
16.00 "Kowalski i Schmidt" (5)
16.30 "Auto - Moto - Klub"
17.00 Teleexpress
17.15 "Polskie ABC"
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 TEATR TV: "Don Juan", autor: Molier
19.50 Dobranocka
20.00 Wiadomości
20.30 "Śpiewy po rosie"
22.00 Program na czwartek
22.05 "Mikrofon dla wszystkich"
22.30 Panorama
23.00 ZE SZTUKĄ NA TY
23.45 Publicystyka kulturalna
23.55 Uczmy się polskiego: (26)
0.30 Zaproszenie (powt.)
0.50 Wiadomości
1.00 TEATR TV: "Don Juan" (powt.)
2.30 "Auto - Moto - Klub"
3.00 Panorama
3.30 "Śpiewy po rosie" (powt.)
5.05 "Mikrofon dla wszystkich" (powt.)
5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
6.00 ZE SZTUKĄ NA TY (powt.)
6.45 Publicystyka kulturalna (powt.)

CZWARTEK 07.11.96

7.00 Program dnia
7.05 Rody Fabrykanckie (powt.)
7.35 "Ludzie żaby" (2) (powt.)
7.45 "Tętno pierwotnej puszczy" (4)
8.30 Wiadomości
8.40 "Bez przymusu" - reportaż
9.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
9.30 "Kowalski i Schmidt" (5)
10.00 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" (9 /15)
10.55 "Uczmy się polskiego" (26)
11.30 "Top dance"
12.00 Wiadomości
12.15 "Śpiewy po rosie" (powt.)
13.45 "Mikrofon dla wszystkich"
14.10 Jan Paweł II (3): "Papież i religie" - film dokumentalny
14.40 "Kraina Łagodności"
15.00 Wiadomości
15.20 "Pseudonim Witold K."
15.35 "Credo"
16.00 "Ekspress reporterów...w TV Polonia"
16.30 Przegląd prasy polonijnej
17.00 Teleexpress
17.15 "Ala i As"
17.30 "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
17.35 Tata, a Marcin powiedział...
17.45 "Krzyżówka szczęścia"
18.15 "Królewskie sny" (3 /8) - serial reż. G. Warchoł
19.15 "Opowieści z Collegium Maius" (3)
19.50 Dobranocka

20.00 Wiadomości
 20.30 TEATR SATELITARNY: "Ach, Combray", autor: M. Proust
 22.20 Program na piątek
 22.30 Panorama
 23.00 "Spojrzenia na Polskę" J. Klechty
 23.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI
 23.45 "Książki najlepsze"
 23.50 Franciszka Starowieyskiego gawędy o sztuce: "Babie lato" - J. Chelmoński
 24.00 MISTRZOWIE BATUTY: S. Skrowaczewski - W. A. Mozart: "Symf. C - dur KV 338"
 0.30 "Bez przymusu" - reportaż
 0.50 Wiadomości
 1.00 "Królewskie sny" (3 / 8 powt.)
 2.00 "Opowieści z Collegium Maius" (3) (powt.)
 2.30 "Przegląd prasy polonijnej" (powt.)
 3.00 Panorama
 3.30 TEATR SATELITARNY (powt.)
 5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
 6.00 "Spojrzenia na Polskę" J. Klechty (powt.)
 6.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI (powt.)
 6.45 "Książki najlepsze" (powt.)
 6.50 "Babie lato" - J. Chelmoński (powt.)

PIĄTEK 08.11.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Credo"
 7.30 MISTRZOWIE BATUTY Mozart (powt.)
 7.55 "Gwiazdy tamtych lat"
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Spojrzenia na Polskę" (powt.)
 9.00 "Ala i As"
 9.15 "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
 9.20 "Tata, a Marcin powiedział..." (powt.)
 9.30 "Ekspress reporterów...w TV Polonia"
 10.00 "Królewskie sny" (3 / 8 powt.)
 11.00 "Opowieści z Collegium Maius" (3)
 11.25 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna"
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Dom" (9 / 12) - "Po obu stronach muru" - serial reż. J. Łomnicki
 14.05 "Z archiwum i pamięci": "Ściąga z mojego życia - A. Osiecka" (3)
 15.00 Wiadomości
 15.20 Mała muzyka
 15.45 "Posłuchajcie panie, panowie" - reportaż P. Roguskiego i B. Łomnickiej o Powstaniu Listopadowym
 16.00 "Przegląd Kronik Filmowych"
 16.30 Hity satelity
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Gazda z Diabelnej" (3 / 6) - serial reż. G. Warchoła
 18.15 "Podróże do Polski" - teleturniej
 18.45 "Fitness Club" (9 / 26) - serial reż. P. Karpiński
 19.15 "Pałac"
 19.50 Dobranocka

20.00 Wiadomości
 20.30 "Dom" (10 / 12) (powt.)
 21.50 Program dnia
 22.00 PERSONA: "Bp Jan Szarek"
 22.30 Panorama
 23.00 "Café - fusy" (2)
 23.30 "Porozmawiajmy"
 24.00 "Natężenie świadomości" (1) - program rozrywkowy
 0.50 Wiadomości
 1.00 "Fitness Club" (10 / 26 powt.)
 1.30 "Podróże do Polski" (powt.)
 2.00 "Pałac" (powt.)
 2.30 Hity satelity (powt.)
 3.00 Panorama
 3.30 "Dom" (10 / 12 powt.)
 4.55 PERSONA: "Bp Jan Szarek" (powt.)
 5.25 Uczmy się polskiego (26)
 6.00 "Natężenie świadomości" (1) (powt.)

SOBOTA 09.11.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Szkoła tańca ludowego" - "Opole" (2)
 7.25 Zaproszenie (powt.)
 7.45 Hity satelity
 8.05 "Dance Maxx"
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Uczmy się polskiego" (26)
 9.15 Film przyrodniczy
 9.50 BRAWO! BIS!
 12.00 Wiadomości
 12.10 BRAWO! BIS! - c.d.
 13.00 "Więcej kina" - magazyn filmowy
 13.30 "Kinoman" - teleturniej
 14.00 KINO FAMILIJNE: "Łowca - ostatnie starcie" - film fab. prod. pol., reż. J. Łukaszewicz
 15.30 "Telewizyjne Wiadomości Literackie"
 16.00 "O.N.A." (1)
 16.30 "Mówi się..." - program poradnikowy prof. J. Bralczyka
 16.45 Magazyn Kulturalny
 17.00 Teleexpress
 17.20 SPORT Z SATELITY:
 18.30 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" (10 / 15 powt.)
 19.30 Listy od widzów
 19.50 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Kontrakt" - film fab. reż. K. Zanussi
 22.30 Panorama
 23.00 Program na niedzielę
 23.05 Atlas polskiego rocka: "Po obu stronach tęczy" (1)
 23.50 "Miejsce na krzyk" - film fab., reż. J. Xantus
 1.20 "Żywioty Grochowiaka" - filmowy portret S. Grochowiaka
 2.10 Program rozrywkowy
 2.25 "Nieszpory ludzmiarskie na Śląsku" - reportaż H. Szymury
 2.45 "Mówi się..." (powt.)
 3.00 Panorama

3.30 "Kontrakt" (powt.)
 5.25 "Atlas polskiego rocka" (powt.)
 6.10 Listy od widzów (powt.)
 6.30 "Skarbiec" (powt.)

NIEDZIELA 10.11.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" (10 / 15) (powt.)
 8.00 "Słowo na niedzielę"
 8.05 "Informacje Studia Kontakt"
 8.20 Tańce polskie (2)
 8.45 Uczmy się polskiego (27)
 9.20 "Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki"
 10.00 "Granie na ekranie" - teleturniej komputerowy
 10.15 PORANEK MUZYCZNY
 11.00 "Skarbiec"
 11.30 "Mały Lord" (28) - "Baseball" - serial
 12.00 "Na polską nutę"
 12.30 TEATR FAMILIJNY: "Chłopcy z Placu Broni" (2), reż. M. Dejczer
 13.30 "Piraci w tawernie" - teleturniej
 14.00 Spotkania z prof. W. Zinem
 14.30 Jan Paweł II (4): "Rola rodziny w społeczeństwie" - film dokumentalny
 15.00 "Podwieczorek przy mikrofonie"
 16.00 BIOGRAFIE - film dok. M. Jasińskiego
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Trzy misie"
 17.45 WSPOMNIENIE CZAR: "Tajemnica panny Brinx" - film archiw., reż. B. Sikiewicz
 19.15 "Czy nas jeszcze pamiętasz?"
 19.50 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Lalka" (2)
 21.30 Program dnia
 21.35 "Jazz Jamborec" (1)
 22.30 Panorama
 23.05 "Jak w starym kabarecie"
 23.45 Sportowy weekend
 24.00 "Benefis Grażyny Barszczewskiej"
 1.10 "Informacje Studia Kontakt"
 1.25 Jan Paweł (4): "Rola rodziny w społeczeństwie" - film dok. (powt.)
 2.00 SPORT Z SATELITY
 3.00 Panorama
 3.30 "Lalka" (2) (powt.)
 4.30 Program na poniedziałek
 4.35 "Jazz Jamborec" (1) (powt.)
 5.30 "Jak w starym kabarecie" (powt.)
 6.15 Sportowy weekend (powt.)
 6.30 "Czy nas jeszcze pamiętasz?" (powt.)

PONIEDZIAŁEK 11.11.96**DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI**

7.00 Program dnia
 7.05 "Fitness Club" (9/26) - serial reż. P. Karpiński (powt.)
 7.25 "Uczmy się polskiego" (27 powt.)
 8.00 "Gazda z Diabelnej" (3/6 powt.)
 9.00 WSPOMNIENIE CZAR
 9.45 "Pieśń ziemi naszej"
 10.10 "Roman Dmowski" - film dokumentalny
 11.00 Uroczysty koncert dla Jana Pawła II w Castelgandolfo
 12.00 Transmisja uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza
 13.15 Wiadomości
 13.30 "Ostatni strażnik Rzeczypospolitej Polskiej" - film dok. A. Pietraszek o R. Kaczorowskim - ostatnim Prezydencie R.P. na uchodźstwie
 13.55 "Wstań Polsko moja" - film dok. L. Smolińskiej i M. Sroki
 14.30 "Bułeczka" - film dla młodych widzów, reż. A. Sokołowska
 16.00 "Ref - Ren" - program rozrywkowy
 17.00 Teleexpress
 17.15 TEATR DLA DZIECI: "Czarno na białym", reż. M. Prałat
 17.50 "Krzyżówka szczęścia"
 18.20 "Złoto Alaski" (11/13) - "Śmiertelny poker" - serial tel., reż. J. Hill
 19.15 "Tylko Chopin" - program rozrywkowy
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Śmierć prezydenta" - dramat hist. prod. pol., reż. J. Kawalerowicz
 22.50 Program na wtorek
 23.00 Panorama
 23.30 Przegląd publicystyczny
 0.30 "Koncert muzyki I. J. Paderewskiego"
 1.05 "Złoto Alaski" (11/13 powt.)
 2.00 "Ref - Ren" (powt.)
 3.00 Panorama
 3.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE "Śmierć prezydenta" (powt.)
 6.00 Przegląd publicystyczny (powt.)

WTOREK 12.11.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Obmyślam świat - W. Szymborska"
 7.35 "Muzyka na wodzie O. Respighiego" (powt.)
 8.05 "Wstań Polsko moja" (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Roman Dmowski" - film dokumentalny
 9.30 "Ciuchcia"
 10.00 "Złoto Alaski" (11/13 powt.)
 11.00 "Skarbiec" (powt.)
 11.30 "Dance maxx" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Śmierć prezydenta" (powt.)
 14.35 Informacje Studia Kontakt (powt.)
 15.00 Wiadomości
 15.10 Omówienie programu dnia
 15.20 Z archiwum folkloru: Zwyczaje i obrzędy - Wesele spiskie cz. 2 "Cepiny"
 15.50 "Dziennik Telewizyjny" - program satyryczny J. Fedorowicza

16.00 Historia - współczesność
 16.30 Zaproszenie - program krajoznawczy W. Nowakowskiego
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Przygody psa Cywila" (7/7) - "Niewypały" - serial reż. K. Szmagier
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 "Bank nie z tej ziemi" (10/13) - "Dramat małej gastronomii" - serial reż. M. Dembiński
 19.15 Polska piosenka
 19.50 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Matki, żony i kochanki" (11/12)
 21.20 Program na środę
 21.25 "Facet ze srebrną walizką" - film dok. A. Brzozowskiej
 21.55 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna"
 22.30 Panorama
 23.00 "Indie" - reportaż
 23.30 Uczmy się polskiego (27)
 0.05 "Dwa opowiadania - Charków" - reportaż
 0.35 Szkoła tańca ludowego: "Tańcz z nami" - Opole cz. 2 (powt.)
 0.50 Wiadomości
 1.00 "Bank nie z tej ziemi" (10/13 powt.)
 2.00 Polska piosenka (powt.)
 2.30 Zaproszenie (powt.)
 3.00 Panorama
 3.30 "Matki, żony i kochanki" (11/12 powt.)
 4.25 "Facet ze srebrną walizką" (powt.)
 4.50 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna" (powt.)
 5.25 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
 5.55 "Indie" (powt.)
 6.25 Uczmy się polskiego (27)

ŚRODA 13.11.96

7.00 Z archiwum folkloru 2 "Cepiny" (powt.)
 7.30 BIOGRAFIE: "Zawsze jednym torem" - film dok. M. Jasińskiego (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 Magazyn Kulturalny (powt.)
 9.00 "Przygody psa Cywila" (7/7) - "Niewypały" - serial reż. K. Szmagier (powt.)
 9.30 Historia - współczesność (powt.)
 10.00 "Bank nie z tej ziemi" (10/13 powt.)
 11.00 "Dwa opowiadania - Charków" - reportaż (powt.)
 11.30 Polska piosenka (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Matki, żony i kochanki" (11/12 powt.)
 13.10 "Facet ze srebrną walizką" (powt.)
 13.40 "Auto - Moto - Klub"
 14.00 Przegląd publicystyczny (powt.)
 15.00 Wiadomości
 15.20 "Wielka historia małych miast" - Jędrzejów
 15.50 "Za granicą wieku" (4)
 16.00 U siebie: "Z Bukowiny..." - reportaż
 16.30 "Auto - Moto - Klub"
 17.00 Teleexpress
 17.15 Program dla dzieci
 17.45 "Krzyżówka szczęścia"

18.15 TEATR TV: "Cudza żona i mąż pod łóżkiem", autor: F. Dostojewski
 19.25 "Galeria Hellerów"
 19.50 Dobranocka: "Marceli Szpak dziwi się światu"
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Grzeszny żywot Franciszka Buły" - film obycz. prod. pol., reż. J. Kidawa
 22.05 Program dnia
 22.15 "Kraina Łagodności"
 23.30 Panorama
 23.00 ROK ALEKSANDRA TANS-MANA
 24.00 Uczmy się polskiego (27)
 0.30 Zaproszenie (powt.)
 0.50 Wiadomości
 1.00 TEATR TV (powt.)
 2.10 "Galeria Hellerów" (powt.)
 2.30 "Auto - Moto - Klub"
 3.00 Panorama
 3.30 "Grzeszny żywot Franciszka Buły" (powt.)
 5.15 "Kraina Łagodności" (powt.)
 5.30 "Krzyżówka szczęścia"
 6.00 ROK ALEKSANDRA TANS-MANA (powt.)

CZWARTEK 14.11.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Wielka historia małych miast" - "Jędrzejów" (powt.)
 7.25 Telewizyjne Wiadomości Literackie (powt.)
 7.55 "O.N.A." (1) (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Złodzieje samochodów" - reportaż
 9.00 "Na polską nutę" - program dla dzieci (powt.)
 9.30 U siebie: "Z Bukowiny..." (powt.)
 10.00 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" (10/15 powt.)
 11.00 "Uczmy się polskiego" (27)
 11.30 "Tylko Chopin" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Grzeszny żywot Franciszka Buły" (powt.)
 13.50 "Kraina Łagodności" (powt.)
 14.15 "Jan Paweł II" (4) - "Rola rodziny w społeczeństwie" - film dok. (powt.)
 14.45 Jan Sebastian Bach - "Koncert A - dur"
 15.00 Wiadomości
 15.20 "Pseudonim Witolda K." - spotkanie
 4
 15.35 "Credo" - program redakcji katolickiej
 16.00 "Ekspress reporterów...w TV Polonia"
 16.30 Przegląd prasy polonijnej
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Ala i As"
 17.30 "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
 17.35 "Tata, a Marcin powiedział..."
 17.45 "Krzyżówka szczęścia"
 18.15 "Królewskie sny" (4/8) - serial reż. G. Warchol
 19.25 "Opowieści z Collegium Maius" (4) - "Żacy i studenci"
 19.50 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 TEATR SATELITARNY: "Aktor", autor: F. Falk
 22.20 Program dnia

22.25 "O drzewach i ogrodach" (1)
 22.30 Panorama
 23.00 "Spojrzenia na Polskę" J. Klechty
 23.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI:
 "Męski striptiz" - J. Palkiewicz
 23.50 "Książki najlepsze"
 24.00 MUZYKA W ZABYTKACH:
 * W Kościele św. Anny - J. Elsner: "Veni
 Creator" (STEREO)
 * W Zamku Królewskim - A. Marcello:
 "Koncert d - moll" (STEREO)
 0.30 "Złodzieje samochodów" (powt.)
 0.50 Wiadomości
 1.00 "Królewskie sny" (powt.)
 2.10 "Opowieści z Collegium Maius"
 (4) - "Żacy i studenci" (powt.)
 2.30 "Przegląd prasy polonijnej" (powt.)
 3.00 Panorama
 3.30 TEATR SATELITARNY (powt.)
 5.25 "O drzewach i ogrodach" (1)
 (powt.)
 5.30 "Krzyżówka szczęścia" (powt.)
 6.00 "Spojrzenia na Polskę" J. Klechty
 6.20 ROZMOWY, ROZMÓWKI
 (powt.)
 6.50 "Książki najlepsze" (powt.)

PIĄTEK 15.11.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Credo" (powt.)
 7.30 MUZYKA W ZABYTKACH
 (powt.)
 8.00 "Czy nas jeszcze pamiętasz?"
 (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Spojrzenia na Polskę" (powt.)
 9.00 "Ala i As" (powt.)
 9.15 "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
 (powt.)
 9.20 "Tata, a Marcin powiedział"
 (powt.)
 9.30 "Ekspres reporterów" (powt.)
 9.55 "Królewskie sny" (4/8 powt.)
 11.05 "Opowieści z Collegium Maius"
 (powt.)
 11.25 "MdM, czyli Mann do Materny,
 Materna do Manna"
 12.00 Wiadomości
 12.15 "Dom" (10/12 powt.)
 13.35 "Kraina Łagodności" (powt.)
 13.50 "Szkoła tańca ludowego" - Opole"
 (2 powt.)
 14.05 "Podwieczorek przy mikrofonie"
 (powt.)
 15.00 Wiadomości
 15.20 Mała muzyka
 15.45 "Szkoła Polska w Wiedniu"
 16.05 "Przegląd Kronik Filmowych"
 16.35 Hity satelity
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Gazda z Diabelnej" (4/6) (powt.)
 18.15 "Shalom Polin" - teleturniej
 18.45 "Fitness Club" (10/26) - serial reż.
 P. Karpiński
 19.15 "Pałen"
 19.50 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "Dom" (11/12)

22.00 Program dnia
 22.10 "Filmówka" (4) - "Pierwsze etiudy"
 22.30 Panorama
 23.00 Café "Fusy"
 23.30 "Porozmawiajmy..."
 24.00 "Natężenie świadomości..." (2)
 0.50 Wiadomości
 1.00 "Fitness Club" (10/26 powt.)
 1.30 "Shalom Polin" - teleturniej
 (powt.)
 2.00 "Pałen" (powt.)
 2.30 Hity satelity (powt.)
 3.00 Panorama
 3.30 "Dom" (11/12 powt.)
 5.10 "Filmówka" (4) (powt.)
 5.30 Uczmy się polskiego (27)
 6.00 "Natężenie świadomości" (2)
 (powt.)

SOBOTA 16.11.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Szkoła tańca ludowego" -
 Opoczno (1)
 7.25 Zaproszenie (powt.)
 7.45 Hity satelity (powt.)
 8.05 "Dance Maxx"
 8.30 Wiadomości
 8.40 Uczmy się polskiego (27)
 9.15 "Ostoje ptaków w Polsce" -
 "Dełta Świny" (1) - film przyrodniczy
 9.50 BRAWO! BIS!
 12.00 Wiadomości
 12.10 BRAWO! BIS!
 13.00 "11 + 1" - "Mała prowincja" -
 program oddziałów terenowych
 14.00 KINO FAMILIJNE: "Bitwa o Kozi
 Dwór" - film fab., prod. pol., reż. W.
 Berestowski
 15.30 "11 + 1" - program oddz.
 terenowych
 16.30 "Mówi się..." - program porad.
 prof. J. Bralczyka
 16.45 "11 + 1" - program oddz.
 terenowych
 17.00 Teleexpress
 17.20 SPORT Z SATELITY: "Puchar
 Świata w akrobatyce"
 18.30 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat
 później" (11/15) "Musimy się zdzwonić,
 czyli cienie przeszłości" - serial komed.
 prod. pol., reż. J. Gruza
 18.30 Listy od widzów
 19.45 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.30 "V.I.P." - komedia prod. pol., reż. J.
 Machulski
 22.30 Panorama
 23.00 Program na niedzielę
 23.05 "Atlas polskiego rocka" - "Po obu
 stronach tęczy" - program rozrywkowy
 23.50 "Żyć i być" (1) - film obycz. prod. pol., reż. G.
 Damięcki
 0.40 "Bara Bara" - film dok. M.
 Zmarz-Koczanowicz
 1.45 "Sopot'96"
 2.45 "Mówi się..." (powt.)
 3.00 Panorama

3.30 "V.I.P." (powt.)
 5.30 "Atlas polskiego rocka" (powt.)
 6.15 "Listy od widzów" (powt.)
 6.25 "Skarbiec" (powt.)

NIEDZIELA 17.11.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Czterdziestolatek dwadzieścia
 lat później" (11/15 powt.)
 8.00 "Słowo na niedzielę"
 8.05 "Informacje Studia Kontakt"
 8.20 Tańce polskie: Śladami O.
 Kolberga - "Pogórze Cieszyńskie"
 8.45 Uczmy się polskiego (28)
 9.20 "Gorąca dziesiątka Muzycznej
 Jedyńki"
 10.00 "Granie na ekranie" - teleturniej
 komputerowy
 10.15 PORANEK MUZYCZNY:
 "Łańcut'96": "Wieczór duetów, czyli
 spotkanie na szczycie: E. Podleś"
 11.00 "Skarbiec"
 11.30 "Mały Lord" (30) - "Hrabia wpada
 na złość" - serial dla młodych widzów
 12.00 "Polskie ABC" - program dla
 dzieci
 12.30 TEATR FAMILIJNY: "Chłopcy z
 Placu Broni" (3) reż. M. Dejczer
 13.20 Niedziela z gwiazdą
 13.30 "Piraci w tawernie" - teleturniej
 14.00 Spotkania z prof. W. Zinem
 14.20 Niedziela z gwiazdą
 14.30 "Jan Paweł II" (5) - "Papież i
 dzieci" - film dokumentalny
 15.00 Niedziela z gwiazdą
 15.05 "Z archiwum i pamięci"
 16.00 Niedziela z gwiazdą
 16.30 "Korzenie" - "Rap w każdej
 zagrodzie"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Trzy misie"
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "O czym
 się nie mówi" - film archiw. prod. pol.,
 reż. M. Krawicz
 19.25 "Krótki film w formie partytury"
 19.50 Dobranocka
 20.00 Wiadomości
 20.20 Niedziela z gwiazdą
 20.30 "Wierna rzeka" (1) - dramat prod.
 pol., reż. T. Chmielewski
 21.45 Niedziela z gwiazdą
 22.30 Panorama
 23.00 Program na poniedziałek
 23.05 Niedziela z gwiazdą: "W małym
 dworku"
 0.50 Sportowy weekend
 1.05 "Informacje Studia Kontakt"
 (powt.)
 1.20 "Jan Paweł II" (5) - "Papież i
 dzieci" - film dok. (powt.)
 2.00 SPORT Z SATELITY - I liga
 piłki nożnej
 3.00 Panorama
 3.30 "Wierna rzeka" (1) (powt.)
 4.50 Niedziela z gwiazdą (powt.)
 5.30 Sportowy weekend (powt.)
 5.45 Niedziela z gwiazdą (powt.)
 6.05 "Z archiwum i pamięci" (powt.)

czyli właśnie owych "fachowców". Społeczeństwo ma pozostawać nadal bierne, zdając się na tych, którzy będą za nie decydować. Nowak zaproponował powrót do tworzenia oddolnych instytucji: szkół, gazet, studiów filmowych itd. Prawicę czeka jego zdaniem potrójna walka - o kulturę, o państwo i o Kościół. Ten ostatni jest coraz bardziej spychany na margines życia publicznego. I nic dziwnego, jako że Kościół jest jedną z ostatnich przeszkód, po załamaniu instytucji rodziny, w urzeczywistnianiu "nowego wspaniałego świata" pseudopostępowców.

Ich "system nowoczesności" toleruje chrześcijaństwo, ale tylko to sprowadzone do prywatności lub "humanitarnego kółka". Odbudowa Wspólnoty z jej wartościami to zadanie w Polsce najpilniejsze.

Kolejne wystąpienia mówiły m.in. o kruchości i miałości etycznej nowych elit. Dr Radziejowska dokonała analizy współczesnej klasy średniej, która w normalnym społeczeństwie jest ostoją wartości moralnych, spełnia rolę edukacyjną, integracyjną i stabilizującą. Kapitalizm zbudowała właśnie obyczajowość klasy średniej. Kto tę rolę pełni w III RP? Przecież obecni przedsiębiorcy wywodzą się z PRL-owskiej nomenklatury. Ich drogi do kapitału wiodły przez spółki, fundusze, funkcje, łatwe kredyty. "Pierwszy milion" pochodził na ogół z kieszeni podatnika. Badania socjologiczne z 1993 r. wykazały, że prywatny biznes w 60% kontrolowała dawna nomenklatura. Po 1993 r. i objęciu władzy przez koalicję PSL-ŚLD zakres tego zjawiska zapewne zasadniczo zwiększył się. Istotny składnik polskiej mentalności klasy średniej stanowiło przed wojną ziemiaństwo. "Ziemiaństwo" III RP to posiadacze wielotysięcznych arealów ziemi - jak spółki "Uniwersal", "Elektrim", czy powiązany z ŚLD "ziemianin" Stokłosa posiadający 29 tys. hektarów ziemi. Warto przypomnieć, że reforma rolna z 1921 r. redukowałą majątki ziemskie w II RP do 300 ha (i to tylko na kresach). Właścicielami gospodarstw po byłych PGR-ach zostaje na ogół ich dawna kadra kierownicza, głosząca na ŚLD, czytająca - wg ankiet socjologicznych - głównie pisma typu "Polityka", "Wprost" i urbanowskie "Nie". Wątpliwy kodeks etyczny klasy średniej III RP buduje też wątpliwy kapitalizm. Receptą pozostaje "robić swoje", wiara w ludzi zakładających każdego roku 100 tys. małych przedsiębiorstw rodzinnych czy też prowincję polską, która została mniej skażona współczesnym kodeksem antywartości. Swoją rolę ma też do spełnienia Kościół katolicki, który pozostaje "purytańskim" (w dobrym tego słowa znaczeniu) Kościołem chrześcijańskim.

"Purytanizm" rozumiany jako bezkompromisowość w ochronie

wartości był cechą tworzenia kapitalizmu. Wg M. Webera purytańskie Kościoły protestanckie, narzucające twarde normy etyczne przyczyniły się do wykształcenia współczesnego modelu kapitalizmu i przyspieszyły jego rozwój np. na północy Europy. Kościoły protestanckie od dawna już tej roli nie spełniają, ulegając permissywizmowi, zawierając wątpliwe sojusze z ideami "postępu i nowoczesności".

Kościół katolicki jako obrońca wiary i moralności bez kompromisów (z wątpliwymi wartościami współczesności) pozostaje największym sojusznikiem przywrócenia zasad zdrowego moralnie kapitalizmu w Polsce.

Konferencja zorganizowana przez "Arcana" próbowała także dać odpowiedź na pytanie o rolę i miejsce prawniczej prasy, czy o bezpieczeństwo Polski. Zdaniem większości obecnych, rządząca koalicja nie ma żadnej wizji rozwoju kraju. Pozostaje tu myślenie o utrzymaniu się przy władzy wszelkimi metodami, o partyjnych interesach i interesie własnym. Przeróżając wręcz zabrzmiwały słowa b. szefa Urzędu Ochrony Państwa P. Naimskiego o pełnej dezintegracji Służb Specjalnych, które zostały uwikłane w "partyjne" wojny. III RP nie ma obecnie żadnego wywiadu, żadnego kontrwywiadu, a jednym z pierwszych zadań prawicy, o ile dojdzie ona do władzy, będzie potrzeba zbudowania tych służb znowu od początku.

Całości zagadnień poruszonych na tej konferencji nie sposób w tym miejscu streścić. Zainteresowanych odsyłam do kolejnych numerów "Arcan", które zapowiedziały publikację większości materiałów. Pewnym znakiem współczesnych czasów w Polsce było przemilczenie dwudniowego spotkania przez większość mass mediów. Doszło nawet do tego, że uważana za poważną - ogólnopolska gazeta, cytowała wypowiedź z konferencji prezesa ZChN M. Piłki, nie pisząc gdzie i z jakiej okazji wypowiedział te słowa.

To krakowskie spotkanie miało pewien dodatkowy wymiar również dla Polonii. Pytanie z sesji "Arcan" o "Powroty do Polski" jest przecież częstym pytaniem, które zadają sobie emigranci. Odpowiedź do jakiej Polski nie jest tu bez znaczenia.

Pozwolę więc sobie zakończyć tę relację z trzech krakowskich konferencji historią, która przydarzyła mi się kilka dni temu. Zatrzymany przez policję za przekroczenie szybkości wdałem się z funkcjonariuszem "drogówki" w rozmowę. W jej trakcie zdradziłem chęć "powrotu do Polski" na stałe. Pan sierżant spojrział na mnie zdziwiony i zamruczał: "Eee, niech Pan nie wraca. Tutaj jest straszny bałagan". Po czym zadowolili się "łapówką" zamiast wypisywania mandatu.

Bogdan DOBOSZ

POLSKIE SPRAWY

BOHDAN USOWICZ

➔ Nie ujawniony dotąd raport Najwyższej Izby Kontroli porusza powtórnie sprawę "Polisy". Przypomnijmy, że akcjonariuszami firmy ubezpieczeniowej są ludzie komunistycznej nomenklatury, w tym m.in. małżonki Kwaśniewskiego i Oleksego. Wg raportu NIK finanse "Polisy" były wspomagane publicznymi pieniędzmi. Akcje firmy nabywały przeplacając państwowe przedsiębiorstwa, które następnie "zapominały" nawet o odebraniu należnej dywidendy. Państwowe firmy finansowały w ten sposób prywatnych akcjonariuszy "Polisy". Prasa ochrzciła aferę mianem "powrotu czerwonej pajęczyny".

➔ Minister finansów Kołodko wystąpił z wnioskiem o nadanie sobie Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia

Polski za "zasługi dla polskiej gospodarki". "Inicjatywę" tę ujawnił premier Cimoszewicz, co może świadczyć, że Kołodko przestanie wkrótce pełnić funkcję ministra. Zamiast orderu - dymisja?

➔ Szwajcaria zawarła w 1949 r. bandycki traktat z komunistycznym rządem w Warszawie. W zamian za likwidację kont obywateli polskich i zwrot pieniędzy komunistycznemu państwu, Szwajcaria mogła sobie potracić 52 mln franków szwajcarskich za znacjonalizowany w Polsce majątek szwajcarski. Podobne porozumienie zawarto także z innymi krajami Europy Wschodniej. Sprawę ujawnił ostatnio amerykański senator D'Amato, który myślał, że porozumienie dotyczyło kont polskich Żydów. Gdyby nie wątek żydowski, skandal nie byłby prawdopodobnie nigdy ujawniony. Swoją drogą należy mieć nadzieję, że afery odbije się na

reputacji szwajcarskich banków, co będzie jakąś formą zadośćuczynienia za obłudę tego zawsze neutralnego kraju.

➔ Sąd w Radomiu odroczył sprawę przeciw popularnym ostatnio działaczom Ligi Republikańskiej, którym zarzuca się manifestowanie 1 Maja bez wymaganego zezwolenia. Członkowie Ligi włączyli się w pochód postkomunistów z ŚdRP wznosząc okrzyki: "pozdrawiamy tow. Gierka". Przed sądem tłumaczą się, że brali udział w pochodzie oficjalnym, który odpowiednie zezwolenia posiadał. Sąd sprawdza obecnie... legalność manifestacji ŚdRP i OPZZ.

➔ Młodzież Ruchu Odbudowy Polski zorganizowała w tzw. "Dzień Nauczyciela" pikietę przeciwko ministrowi Edukacji J. Wiatrowi. Przypomniano, że Wiatr był czołowym ideologiem PZPR. Wśród haseł wyróżniał się slogan: "Z Wiatrem pod wiatr".

ZE ŚWIATA



■ Na Litwie odbyły się wybory parlamentarne. Ostatnie sondaże wskazują, że 5% próg wyborczy pokona tylko 5 partii, zapowiadając zwycięstwo partii prawicowych i centroprawicowych. Może to oznaczać zerwanie z rządami postkomunistów. Polacy mieszkający na Litwie wystawili swoją listę Akcji Wyborczej. Wg wstępnych wyników zwyciężyli konserwatyści V. Landsbergisa (30%), a postkomuniści z Partii Pracy otrzymali 13%.

■ Figura MB Fatimskiej pielgrzymuje po Rosji i Kazachstanie. Przesłanie Matki Bożej w Fatimie dotyczyło Rosji.

■ W czasie wizyty amerykańskiego Sekretarza Obrony w Moskwie, Rosja zażądała odłożenia na 5 lat ratyfikacji układu rozbrojeniowego Start-2 ograniczającego liczbę rakiet dalekiego zasięgu.

■ Prezydent Rosji Jelcyń przed kamerami TV podpisał dekret dymisjonujący sekretarza Rady Bezpieczeństwa gen. Lebiedzia. Lebedziowi zarzucono przygotowania do przewrotu wojskowego. General pozostaje najpopularniejszym politykiem w Rosji.

■ Zaognia się sytuacja polityczna na Białorusi. Prezydent zwołał Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe, które ma być przeciwwagą dla niechętnego Łukaszenko parlamentu. Opozycja obradowała na Kongresie w Obronie Konstytucji, Przeciwko Dyktaturze. Łukaszenko szuka pomocy w Moskwie, gdzie rozmawiał ostatnio o jeszcze ściślejszej integracji Białorusi i Rosji.

■ 78 osób zginęło w czasie tumultu na stadionie w Gwatemali przed meczem z Kostaryką.

■ Bułgaria, która była do niedawna eksporterem żywności, jest obecnie zmuszona do importu zboża, kukurydzy, fasoli, ryżu, cukru i ziemniaków. O połowę spadło spożycie mięsa. Przedłużające się rządy postkomunistów spowodują zapewne niedługo także import papryki.

■ Ambasada Francji w Dżakarcie wydała w ręce władz Indonezji 3 uciekinierów ze Wschodniego Timoru, którzy próbowali, chroniąc się w placówce dyplomatycznej, opuścić kraj. Dla katolików z Timoru jest to jedyny sposób opuszczenia muzułmańskiej Indonezji i dostania się do Portugalii, która była kiedyś właścicielką Timoru.

■ Bata, właściciel koncernu obuwniczego odkupił od państwa czeskiego całe zakłady obuwnicze w Zlinie na Morawach. Założycielem tych zakładów była właśnie rodzina Baty.

■ Przez Francję przeszła druga fala protestów pracowników sektora budżetowego.

PIJE, NIE PIJE, PIJE

Jak powszechnie wiadomo "Washington Times" podał, że jeden z prezydentów kraju Europy Wschodniej podczas pobytu w ONZ upił się na tyle że bełkotał. Dziennikarze polscy wyjaśnili, że tym prezydentem mógł być jedynie Aleksander Kwaśniewski.

Do wydarzenia można podejść dwojako. Oburzyć się bądź zrozumieć. W końcu Polacy to naród trunkowy, a skoro Kwaśniewski chce być prezydentem wszystkich Polaków to nie ma podstaw dziwić się, że w tak ważnej sprawie jak nadużywanie alkoholu pragnie dorównać większości. Oczywiście natychmiast można zadać pytanie, dlaczego tak postępuje? Podobnie w innych kwestiach, np. dlaczego nie realizuje obietnic wyborczych danych emerytom, młodym małżeństwom, którym obiecywał mieszkania i zarobki, itd. Gdybyśmy jednak wyrzucać zaczęli obywatelowi Kwaśniewskiemu pustosłowie, byłibyśmy mało logiczni, skoro w końcu na niego głosowaliśmy wiedząc dokładnie, że rzucanie słów bez pokrycia to największa jego siła, co udowodnił podczas wyborczej kampanii.

Nie podzielam słów oburzenia, które słychać w kraju. Nawet bardzo poważni publicyści stwierdzają, że się wstydzą za swojego prezydenta. Z tym wstydem to gruba przesada z tego prostego względu, że jak się wydaje coraz mniej Polaków uważa rzeczonego za swojego prezydenta. Choć po części rację mają dlatego, że ob. K. został wybrany prezydentem w wolnych, demokratycznych wyborach. Nie robiłbym jednak z tego powodu przesadnego hałasu mając nadzieję, że dla dobra kraju można ten wybór zweryfikować, oczywiście również w sposób demokratyczny. Każdy w demokracji ma prawo wyboru drogi życia. Jedni żują gumę, inni grają w ping-ponga, a ob. K. nie wylewa za kołnierz. Ma do tego prawo, ale w związku z ośmieszaniem barw, które reprezentuje, należy odebrać mu koszulkę, w ramach prawa do tego, żeby kraj nie był ośmieszany. Każdy może upić się nawet jak świnia, byle przez to nie cierpieli inni, np. żona, dzieci, nie mówiąc o narodzie. Myślę, że z powodu upicia się ob. A. K. podczas jego pobytu w ONZ nie ucierpiał ten, kto wcześniej nie brał poważnie jego prezydentury. Niektórzy

nawet, do nich zalicza się niżej podpisany, jedynie uzyskali potwierdzenie słuszności, że nie wszystko ładne co się świeci i nie wszystko mądre co beczelne. Dodać warto na obronę ob. K., że jego zachowanie w ONZ nie było tak naganne, jak chcą tego pisma sensacyjne. Przecież nikomu nie dał po pysku, nie doszło do rękoczynów, prawie Wersal. A że mówił piąte przez dziesiąte? Czy nie lepsze to od ugładzonych słów bez treści okraszanych kłamstwami. Po raz pierwszy publicznie bronię ob. A. K. i na obranej w ONZ drodze życzę mu dalszych sukcesów. Wierzę w te sukcesy. Okazuje się bowiem, że bohater Polski ogłupionej przez postkomunistów czyli ob. K. ma na swoim koncie spore osiągnięcia. Oto kilka z nich: po powrocie w lutym ze szczytu ekonomicznego w Davos, w samolocie krzyczał na dziennikarzy, a pod koniec lotu wokół osoby rozchodził się zapach mięty. Na przełomie marca i kwietnia podczas pobytu na Białorusi na briefing z dziennikarzami - jak wspomina jeden z uczestników - bełkotał potem ruszył do samochodu, tyle że zamiast przez drzwi próbował wejść do auta przez bagażnik. Te i inne fakty publikuje prasa krajowa wyrażając zdumienie i mało sensowne oburzenie. Odpowiadam raz jeszcze, kto nie wiedział kogo wybiera niech dziwi się sobie. Najłatwiej zwalić winę na bliźniego. Nie tędy droga do XXI wieku, wybierając taką przyszłość, jaką rodacy wybrali rok temu, mają wolną drogę choćby do samochodu przez bagażnik.

Otoczenie urzędującego prezydenta tłumaczy, że ich szef nie pije. Jeśli pije to trochę, a od dziecka - podkreślił wtajemniczony urzędnik - pije tylko whisky, jak by ten fakt miał być dowodem... Tylko, na co? Na europejskość, wysoką kulturę spożycia, zdrowy chuch? Proszę państwa, nie dajmy się zwariować. Spójrzmy prawdzie w oczy. Król jest nie tylko nagi. Jest to osobnik zataczający się od jednego bezsensu do drugiego bezsensu. Bez złudzeń Rodacy. Od prawdy jeszcze nikt nie zginął. A jej uświadomienie pozwala z uśmiechem przyjąć nawet te wszystkie wydarzenia, które zostały dziś w tym miejscu opisane.

Jerzy KLECHTA

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

■ 27 września w Konsulacie Generalnym RP w Lille w imieniu Prezydenta RP konsul Zdzisław Jamrozik udekorował Józefa Wojtkowiaka zamieszkałego w Mazingarbe Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz Medalem "Za udział w Wojnie Obronnej 1939".



Józef Wojtkowiak służbę wojskową rozpoczął w 1938 roku w 3. Pułku Lotniczym w Poznaniu. Przed wybuchem wojny jego pułk przeniesiono do Rzeszowa, a 18 września 1939 r. wyprowadzono do Rumunii, a następnie do Francji. Od lipca 1940 r. służył jako mechanik naziemny w RAF-PAF biorąc czynny udział w obronie Wielkiej Brytanii.

■ W Ambasadzie Polskiej w Paryżu 12 października odbyła się międzynarodowa konferencja "Zdrowie publiczne w Polsce", zorganizowana przez Association des Médecins d'Origine Polonaise de France (AMOPF) z okazji dorocznego spotkania lekarzy polskiego pochodzenia z różnych krajów. W konferencji wzięli udział wybitni polscy lekarze z kraju oraz z Francji, USA, Anglii, Niemiec, Szwecji i Belgii. Uczestników konferencji powitał Ambasador PR we Francji prof. S. Meller. AMOPF należy do międzynarodowej federacji skupiającej stowarzyszenia emigracyjne lekarzy polskiego pochodzenia w różnych częściach świata. Federacja grupuje 6 stowarzyszeń: Polish American Health Association w Waszyngtonie, Polish-American Medical Society w Chicago, Polish Medical Association w Londynie, Polsk Medicinsk Forening i Sverige w Sztokholmie, Association des Professionnels de Santé d'Origine Polonaise w Lille i Association Médecins d'Origine Polonaise de France w Paryżu. Stowarzyszenia te organizują regularne spotkania federacyjne co najmniej raz w roku.

WIELKA BRYTANIA

■ Instytut Józefa Piłsudskiego powstał w Warszawie w latach 1923-1924 jako Instytut Badań Najnowszej Historii Polski. Po kampanii wrześniowej Instytut został odtworzony w 1943 w Nowym Jorku przede wszystkim dzięki wysiłkom wybitnych piłsudczyków: Ignacego Matuszewskiego, Wacława Jędrzejewicza, Henryka Floyar-Raychmana i innych, którzy nie byli mile widziani przez ówczesne polskie władze polityczne w Wielkiej Brytanii i dlatego wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych. Instytut w Wielkiej Brytanii został utworzony dopiero w roku 1947, gdy wielu byłych legionistów zaczęło się zjeżdżać do Londynu. Byli między nimi żołnierze wypuszczeni z obozów jenieckich i koncentracyjnych, z internowania w Szwajcarii, żołnierze, którzy służyli w Wojsku Polskim na Zachodzie, i ci, którzy w latach 1940-1943 przebywali w Szkocji w przymusowym odosobnieniu na tzw. "Wyspie Węży". Dzisiaj ci ludzie już nie żyją, ale większość pracowników Instytutu to ich synowie. W Instytucie działają cztery komisje i zespół odpowiedzialny za administrację. Na czele tego zespołu stoi prezes, a pomagają mu sekretarz generalny, skarbnik i wiceprezes [XXXVIII Rocznik PTNnO].

POLSKA

■ Pod koniec sierpnia marszałek Sejmu Józef Zych przyjął delegację Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej, z jego prezesem B. Suchankiem. Związek Kulturalno-Oświatowy jest największą i najstarszą organizacją na terenie Czech, skupiającą 20 tysięcy Polaków zamieszkujących na Śląsku Cieszyńskim. Celem wizyty było przedstawienie władzom polskim programu uroczystości jubileuszowych z okazji 50-lecia Związku, które odbędą się w czerwcu przyszłego roku. Mówiono także o problemach polskiego szkolnictwa w Czechach i działalności organizacji polonijnej Macierz.

SZWAJCARIA

■ 6 listopada w Marsens (Gruyere, kanton fryburski) zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca pracę polskich żołnierzy internowanych w Szwajcarii podczas II wojny światowej. Tablica ufundowana przez Polaków i Koło Opieki nad Zabytkami Polskimi w Szwajcarii, przypominać będzie wysiłek żołnierzy polskich z pułku artylerii 2. Dywizji Strzelców Pieszych, włożony w prace przy karczowaniu lasów, meliorację terenów i budowie dróg. Teren Bugnons, leżący na wysokości wioski Marsens w latach 1943-1944 był pokryty 15 drewnianymi barakami zamieszkałymi

przez internowanych Polaków [Wiadomości PMK].

USA

■ Jan Nowak-Jeziorański został kawalerem najwyższego odznaczenia cywilnego w USA - Medalu Wolności (Presidential Medal of Freedom). Legendarny "Kurier z Warszawy" przyjął to wyróżnienie osobiście z rąk prezydenta B. Clintona, wyrażając przy okazji nadzieję, że wpłynie ono na szybsze przyjęcie Polski do struktur europejskich.



Jan Nowak-Jeziorański w okresie II wojny światowej jako żołnierz AK był kurierem i emisariuszem jej Komendy Głównej. Po wojnie od 1951 do 1976 pełnił funkcję dyrektora Rozgłośni Polskiej RWE. Od 1979 jest konsultantem Państwowej Rady Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Doktor honoris causa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Honorowy obywatel amerykańskich miast Baltimore i Huston. Autor licznych artykułów i książek m.in. "Polska droga ku wolności", "Kurier z Warszawy", "Wojna w eterze", "Polska z oddali Londynu".

■ Aktywnym uczestnikiem życia amerykańskiej Polonii w Chicago jest Instytut Romana Dmowskiego, od wielu lat posiadający własny lokal, organizujący spotkania z gośćmi z kraju, odczyty i sympozja. Posiada również bogatą bibliotekę i archiwum zawierające dokumenty i publikacje książkowe z życia Polonii w USA, w tym jej części należącej do ruchu narodowego. Z Instytutem nieodłącznie kojarzony był jego prezes prof. Stanisław Smoleński, powszechnie znany działacz społeczny i polityczny, który zmarł na wiosnę tego roku ("G. K." 34). Nowym prezesem Instytutu został J. Przyłuski, prawnik, dziennikarz, ur. w 1909 r. w Odessie. Członek zespołu redakcyjnego "Dziennika Związkowego" w Chicago 1951-1964. Autor licznych artykułów w polonijnej prasie amerykańskiej. Dyrektor Krajowy Kongresu Polonii Amerykańskiej 1990-, sekretarz Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Dziennikarzy 1953-1960. Dwukrotny laureat nagrody Kongresu Polonii Amerykańskiej 1976, 1992.

50 LAT SŁUŻBY W KAPŁAŃSTWIE O. KRZYSZTOFA SZYMECKIEGO

Jak co roku Polacy z centralnej Francji udali się na tradycyjną pielgrzymkę do maryjnego sanktuarium w Issoudun w departamencie Indre. Tego jednak roku pielgrzymka miała szczególny charakter albowiem 15 września O. Krzysztof Szymecki obchodził uroczyste swoje 50. rocznicę kapłaństwa oraz 85. urodziny.

Na uroczystość jubileuszową przybyli rodacy z różnych departamentów, aby wyrazić kochanemu Jubilatowi swą wdzięczność, radość i przyjaźń. Wśród zacnych i czcigodnych gości na pierwszym miejscu należy wymienić ks. arcybiskupa Stanisława Szymeckiego, który specjalnie przybył na tę uroczystość z Białegostoku. Obecni byli także: ks. prałat Stanisław Jeż rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. dr Karol Dziubaczka kanclerz kurii tarnowskiej, ks. infułat Romuald Rak, profesor KUL, ks. kanonik Georges Duhamel z Agen, ks. prałat Kazimierz Rembacz, wicerektor polskiego Seminarium Duchownego w Paryżu, ks. prał. Tadeusz Derendal z Montceau-les-Mines, ks. dr Krystian Gawron, ks. François Kalist, ks. Daniel Auguié rektor bazyliki w Issoudun, ks. Rosier superior księży Misjonarzy Sacré-Coeur w Issoudun i inni duchowni przebywający w tym dniu w domu księży Misjonarzy. W Mszy św. Jubileuszowej brało udział 30 kapłanów z różnych krajów. Czytania liturgiczne były więc w j. francuskim, angielskim i polskim. Koncelebrze przewodniczył obok Ojca Jubilata ks. arcybiskup Stanisław Szymecki rodzony brat Ojca Krzysztofa. Na początku Mszy św. rektor bazyliki serdecznie powitał wszystkich pielgrzymów, a szczególnie Polaków i wyraził radość z ich obecności wokół czcigodnego Jubilata, a także z obecności ks. arcybiskupa, który przybył, aby złożyć dziękczynną ofiarę za łaskę 50 lat posługi kapłańskiej Ojca Krzysztofa. Następnie delegacje rodaków z Montluçon, Commentry, Saint-Eloy składały Jubilatowi życzenia, kwiaty i upominki. Po Ewangelii, którą po polsku odczytał ks. prałat Stanisław Jeż, homilię wygłosił rektor bazyliki. Następnie przemówił ks. arcybiskup Stanisław Szymecki. Przemówienie swoje rozpoczął od przeczytania



telegramu gratulacyjnego ks. Prymasa kardynała Józefa Glempa. Oto tekst: "Przewielebny Ojciec Jubilacie. Z radością włączam się w uroczystości jubileuszowe drogiego Ojca. Razem z rodzonym bratem ks. arcybiskupem Stanisławem i całą rodziną dziękuję Bogu za dar 50. lat służby w kapłaństwie i 85 lat życia. Kapłaństwo jest ofiarowane człowiekowi, by nim dzielił się z innymi. Jezus Chrystus Najwyższy Kapłan zostawiając siebie w postaciach eucharystycznych jest niedoścignionym wzorem owej służby, która każe życie swoje oddać za przyjaciół. Śledząc dzieje posługi kapłańskiej Ojca jako wędrownego duszpasterza Polaków we Francji nieodparcie nasuwa się obraz Dobrego Pasterza, który szukał tego co było zginięło i przygarniał wszystkich do siebie. Matce Najświętszej, Matce Najwyższego Kapłana i wszystkich kapłanów, polecam czcigodnego Ojca Jubilata i dalszą jego służbę Kościołowi we wspólnocie franciszkańskiej. Niech dobry Bóg obdarza obfitością swoich łask i niech błogosławi".

Uczestnik

FATIMA: RADOŚĆ PIELGRZYMOWANIA

Od 9 do 16 października radość pielgrzymowania do Matki Bożej w Fatimie przeżywała grupa Polonii Francuskiej.

Pielgrzymkę zorganizował prezes Kongresu Polonii Francuskiej pan Bolesław Natanek. Wzięły w niej udział 42 osoby w tym 3 kapłanów: ks. J. Guzikowski SChr., ks. J. Bojda SChr., ks. J. Pająk, którzy przewodniczyli wspólnym modlitwom. 2 siostry sercanki - uczestniczki pielgrzymki - dzięki swym zakonnym habitom były znakiem rozpoznawczym całej grupy. Oprócz bogatych przeżyć religijnych, na miejscu objawień w Fatimie, mogliśmy też podziwiać liczne pomniki kultury portugalskiej zwiedzając kolejne miasta i ich zabytki. Odwiedziliśmy bowiem: Tomar, Lizbonę, Batalhę, Alcobacę, Coimbrę, Obidos i Porto. W tej turystycznej części pielgrzymki towarzyszyła nam pani Maria z Lizbony - przewodniczka turystów, która stokrotnie zasłużyła na naszą wdzięczność.

Szczególnie wzruszającym momentem dla naszej Polonijnej grupy, było spotkanie z Matką Bożą w Jej fatimskim wizerunku (kopii), który przez ostatni rok nawiedzał

sanktuarium Maryjne w Polsce. Z figurą peregrynacyjną powracającą z Polski przyjechała bardzo liczna grupa rodaków wraz z księżmi biskupami i kapłanami. 13 października w czasie głównych uroczystości figura ta została przekazana Rosjanom, a właściwie Kazachom, których domy fatimska Pani będzie teraz nawiedzała, jednocząc ich serca przez modlitwę różańcową.

"Czy ja pójde do nieba? - pytała Jacenta Matkę Bożą w Fatimie. "Tak, ale musisz dużo się modlić..." brzmiała odpowiedź. To pytanie postawił nam celebans Mszy św. na początku pielgrzymki. Trzeba dużo się modlić, by trwać z Maryją pod krzyżem Jezusa. Trwaliśmy! Razem z tysiącami innych pielgrzymów. Raz w promieniach słońca, kiedy indziej lekko zmoczeni deszczem i przewiani chłodnym wiatrem, ale zawsze ze śpiewem "Ave, ave Maryja" na ustach, z lampionami w rękach (choć często gasły na wietrze), z radością w oczach, z żywą wiarą w sercu.

Nadszedł ostatni dzień, smutny, bo trzeba pożegnać się z Matką, Tą która



słucha z uwagą każdego swego dziecka. Jednak liturgia Mszy św. w kaplicy objawienia rozwiła smutek, bo tak jak jest napisane w Ewangelii św. Jana mamy "...wziąć Maryję do siebie" - z Nią wracać do domu, z Nią ewangelizować świat. Tymi słowami ksiądz celebans komentował Słowa Ewangelii i wyrażał nasze popielgrzymkowe postanowienie.

S. Apolonia - sercanka



ŚP. KS. ALBERT RÓJ (1917 - 1996)

Dnia 17 października 1996 r. po długiej i wyczerpującej chorobie, znoszonej z wielką cierpliwością, płynącą z wielkiej wiary zmarł nasz współbrat w kapłaństwie i w życiu zakonnym

Ojciec Albert RÓJ, Oblat Maryi Niepokalanej.

Urodził się w Miasteczku Śląskim w woj. katowickim dnia 20 lipca 1917 r. jako jeden z czworga dzieci. W 1931 r. wstępuje do Junioratu Ojców Oblatów w Lublińcu. Kończy go maturą w 1937 r. Nowicjat odbywa w Markowicach w latach 1937 - 1938. Pierwsze śluby zakonne składa 8 września 1938 r. Studia filozoficzne odbywa w Krobii w latach 1938 - 1939 i San Giorgio Canvese (1939 -1940), zaś studia teologiczne w obłackim Seminarium Duchownym w Nôtre-Dame-des-Lumières (1940 - 1944). Święcenia kapłańskie przyjmuje 29

września 1943 r. w N.-D.-des-Lumières z rąk abpa Liobet.

Podejmuje pracę, podobnie jak wielu innych polskich Oblatów, wśród Polonii francuskiej.

Duszpasterzuje kolejno w następujących ośrodkach polonijnych: Hauteville - kapelan Sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża; Noeux-les-Mines - duszpasterz polski; Tocquegnieux, La Ferté-sous-Joarre, Calonne Ricourt, Algrange.

Do końca pogodny, niekonfliktowy, uśmiechnięty, dziecięco szczery, lubiany przez wszystkich, mający dla każdego czas, rozmodlony...

W imieniu wszystkich, którzy go cenili i szanowali, w imieniu wszystkich moich współbraci Oblatów proszę o modlitwę za śp. O. Alberta.

O. Jerzy Kalinowski OMI
Prowincjał



CZYTELNICY PISZA



Droga Redakcjo,

Mam 39 lat, mieszkam wraz z mężem i dwójką dzieci w Gdyni. Będąc na wakacjach, miałam możliwość "studiowania" prasy katolickiej wydawanej w Polsce. W numerze "Gościa Niedzielnego" z marca przeczytałam artykuł o Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Polacy mieszkający w kraju niewiele wiedzą o życiu rodaków poza granicami. Przecież do niedawna żyliśmy w izolacji od reszty świata. Większość Polaków nadal nie zna historii swego narodu. Ja i moje dzieci uczymy się jej na nowo! Powinniśmy się zmienić, być otwarci, ufni, przyjaźni dla siebie. Chciałabym, aby tacy byli moi synowie. Muszę im pokazać, że świat jest piękny, że ludzie potrafią być bezinteresowni... Przez kontakt z innymi można się dużo nauczyć. Właśnie dlatego odważyłam się napisać ten list. Chciałabym nawiązać kontakt z Polakami z Francji. Może z kimś mieszkającym tam od lat, a może z kimś młodym. Może ktoś, kto chciałby odwiedzić kraj, a nie ma już tutaj rodziny?

Bardzo proszę o umożliwienie mi takiego kontaktu.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia. Szczęść Boże.

Maria Kempiańska
ul. Podlaska 7/2, 81-325 Gdynia

PAMIĘĆ O LICEUM NORWIDA

Od 3 do 18 października w Instytucie Polskim w Paryżu można było obejrzeć wystawę dokumentującą istnienie i działalność w latach 1940-1946 jedynej wolnej, polskiej szkoły średniej w okupowanej Europie - Liceum Cypriana Norwida w Villard-de-Lans.

Na otwarciu wystawy zorganizowanej w 50. rocznicę zamknięcia Szkoły wśród zaproszonych gości, w większości absolwentów, znaleźli się także m.in. Stefan Meller, ambasador Polski w Paryżu, Michel Dodens, mer Villard-de-Lans, a także byli merowie - André Ravix i Albert Orcel.

Liceum Norwida rozpoczęło swą działalność w Villard-de-Lans 18 października 1940 r. Stanowiło niejako kontynuację szkoły paryskiej (1939-1940) z ulicy Fleurus 14. Zostało założone i kierowane przez Zygmunta Lubicz-Zaleskiego i Wacława Jana Godlewskiego. Niepoślednią rolę odegrał także prefekt ks. Bronisław Bozowski. Uczniami Szkoły były dzieci polskich emigrantów, a także młodzież, która opuściła Polskę w 1939 roku i później. W sześcioletniej historii Szkoły szczególnie dramatyczny był rok 1944, kiedy w lipcu 11. jej uczniów ginie w Vassieux w Vercors. Działalność Szkoły w Villard-de-Lans do 1946 roku



Gmach główny szkoły. Hôtel du Parc

była opłacana przez PCK i polskie władze londyńskie. Z chwilą, kiedy Francuzi uznali komunistyczny rząd lubelski automatycznie wszystkie oficjalne instytucje polskie na obczyźnie przeszły pod kontrolę władz PRL. Liceum przeniesiono do Paryża. Według Lucjana Owczarka, prezydenta Association des Anciens Elèves du Lycée Polonais "Cyprian Norwid" de Villard-de-Lans -

"Prawda historyczna już nie była wówczas przestrzegana tak, jak w Villard-de-Lans. Te 6 lat działalności Szkoły stanowi ewenement. To co stało się potem, nas już nie dotyczyło. Zmieniono nazwę. (...) Uważamy, że "Mickiewicz", to już nie było to samo, co "Norwid"."

Przez Szkołę przeszło blisko 700 uczniów, a 210 uzyskało świadectwa dojrzałości. Wśród nich jest wielu inżynierów, adwokatów, lekarzy, prawników, profesorów uniwersytetów. Dzisiaj mieszkają rozproszeni po całym świecie m.in. w Belgii, Anglii, Kanadzie, USA, Francji i Polsce. Co roku spotykają się w Villard-de-Lans. "Polacy są tutaj naprawdę u siebie" - zaznacza mer, Michel Dodens. Po 50. latach ciągle można w miasteczku odnaleźć ślady polskiego Liceum - jedna z ulic nosi jego nazwę - "rue du Lycée Polonais 1940-1946", na skrzydle Hôtel du Parc (gdzie mieściło się Liceum) umieszczono pamiątkową, dwujęzyczną tablicę. Istnieje także "Polska stacja" Drogi krzyżowej; w kościele znajduje się obraz MB Ostrobramskiej przeniesiony z głównej sali Liceum, a na cmentarzu odnaleźć można grobowiec poległych w Vercors villardczyków, w którym niedawno został pochowany, zmarły 31 sierpnia tego roku profesor Wacław Godlewski - jeden z organizatorów, dyrektor i wykładowca Liceum.

Opr. Jolanta PIASECKA

REGULARNE, MIĘDZYNARODOWE, LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Tel.: 01.42.19.99.35; 01.42.19.99.36

133, rue de Vaugirard
75015 Paris; M^e FALGUIERE

Tel. 01.42.19.98.31 - 24/24 automat



intercars
INTERNATIONAL FRANCE

PARYŻ >> POLSKA >> PARYŻ
6 razy w tygodniu, przez cały rok

od 1 października 1996 r.
super przecena
na wszystkie trasy do Polski

DO PONAD 38 MIAST W POLSCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY

BIAŁYSTOK	KATOWICE	OPOLE	WARSZAWA
BOLESŁAWIEC	KOŁO	OSTRÓDA	WŁOCŁAWEK
BRODNICA	KONIN	OSTRÓW MAZ.	WROCŁAW
BYDGOSZCZ	KRAKÓW	OSTRÓW WLKP.	WYSZKÓW
GDAŃSK	LEGNICA	POLKOWICE	TORUŃ
GLIWICE	LUBIN	PULAWY	ZAMBRÓW
GORZÓW WLKP.	LUBLIN	RADZYMIN	ZGORZELEC
GRUDZIĄDZ	ŁÓDŹ	RZESZÓW	ZIELONA GÓRA
JEŻEW	OLEŚNICA	SYCÓW	ŻAGAŃ
KALISZ	OLSZTYN	TARNÓW	ŻARY

TAKŻE:

TOULOUSE	MARSEILLE	NICE	>>> POLOGNE
LYON	MULHOUSE	STRASBOURG	>>> POLOGNE

NUMERY NASZYCH TELEFONÓW NA PROWINCJI:

Lyon - 04 78 37 20 80; St Jean de Luz - 05 59 51 06 40; Nice - 04 93 80 08 70;
Toulouse - 05 61 58 14 53; Marseille - 04 91 50 08 68; Nîmes - 04 66 29 84 22;
Mulhouse - 03 89 66 31 13; Kraków - (00 48 12) 22 73 48; Warszawa - (00 48 22) 625 53 54.

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. 01.40.15.09.09

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

BIURO: 400, rue ST HONORE 75001

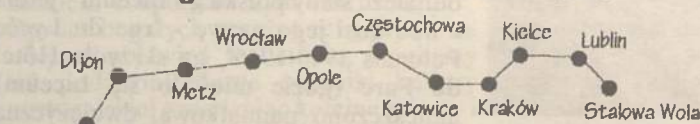
licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW94



Ets PKS à Stalowa Wola
Pologne



voyages BARLATIER
Feurs (42)



AGENCJE:

Lyon	t.04 72 38 22 16	(agence Maissonneuve)
St.Etienne	t.04 77 93 10 07	Dijon t.03 80 47 00 95
Avignon	t.04 90 62 57 17	Nancy t.03 83 49 09 22
Roanne	t.04 77 71 44 90	Metz t.03 87 66 84 80

komfort

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (MÓWIĄCY PO POLSKU) - t. 01.46.47.47.00 (Paris XVI).

TEL.01.42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M^o. Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

- **WARSZAWA** - EXPRESS

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOŚĆ**

- Jarosław - Przemyśl i inne

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE

NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:

BILLY MONTIGNY tel. 03.21.20.22.75,

LILLE tel. 03.20.92.05.05

POLSKA KSIĘGARNIA:

"*TEXTE" - Polska Księgarnia Wysyłkowa prowadzi sprzedaż KSIĄŻEK, KASET, PŁYT CD drogą korespondencyjną. Wysyłamy bezpłatny KATALOG. Tel. 03.82.34.82.30; B. P.90137, 75103 THIONVILLE cedex.

Idealne prezenty na Święta Bożego Narodzenia

- największy wybór kołęd i muzyki polskiej
oferuje Polska Księgarnia Wysyłkowa

"Texte".

Tel. 03.82.34.82.30; B.P.90137, 57199 Thionville.

USŁUGI:

* RENOWACJE MIESZKAŃ w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia flizów - prowadzi firma - "BJP" sarl. KONKURENCYJNE CENY. T. 01.43.88.06.98; fax 01.43.32.21.48.

* HYDRAULIK, POSIADAJĄCY NARZĘDZIA, SZUKA PRACY. Tel. 01.48.21.99.49.

LEKCJE:

* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY) Tel. 01.44.24.05.86.

* LEKCJE FRANCUSKIEGO; tłumaczenia. Absolwentka CNAM. Tel. 01.40.50.60.08.

* INDYWIDUALNE LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO. Tel. 01.45.56.01.46.

* FRANCUSKI U PAŃSTWA W DOMU (Paryż; 80 F/h. Tel. 48.77.92.65.

PORADY PRAWNE:

* Wiesław DYŁĄG - w kontakcie ze znanymi kancelariami adwokackimi: wszelkie sprawy sądowe (prawo cywilne, konflikty rodzinne, prawo pracy, prawo gospodarcze - firmy, podatki, upadłości - sprawy karne itd.). PORADY - również przez telefon lub korespondencyjnie. Tel. 01.40.58.18.84; Fax 01.45.75.25.80.

SPRZEDAM:

* Sprzedam w STAINS (3 zona) 31 m2. Tel. 01.43.03.77.55.

PRACA:

* Polka (24 l.) SZUKA PRACY: sprzątanie, prasowanie, opieka - T. 01.30.76.13.23.

* ENTREPRISE BATIMENT poszukuje "karelażystów" z kartą pracy. Tel. 06.09.66.34.02.

POLKA

Tel. 01-40-20-00-80

KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE:

WYJAZDY Z PARYŻA, LENS, DOUAL, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH

7 RAZY W TYGODNIU DO:

Warszawa	Gdańsk	Rzeszów	Stalowa Wola
Poznań	Bydgoszcz	Tarnów	Tarnobrzeg*
Białystok*	Toruń	Kraków	Sandomierz*
Lublin*	Sopot*	Katowice	Opatów*
Puławy*	Gdynia*	Gliwice	Kielce
		Opole	Jędrzejów*
		Wrocław	Częstochowa*

* - połączenia wewnętrzne

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK;
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.



Copernic

La Pologne en direct

4 REGULARNE LINIE KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z AKOMPANIATORKA

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

PRZYJAZD: WROCŁAW / RZESZÓW
WROCŁAW / WARSZAWA
WROCŁAW / OLSZTYN
WROCŁAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

INFORMACJI UDZIELAJA:

COPERNIC COPERNIC
6, rue des Immeubles Industriels 116, bld Vivier Merle
75011 Paris (M^o: Nation) 69003 Lyon
tel. 01.40.09.03.43 tel. 04.72.60.04.56

PACZKI DO POLSKI

zbiórka na terenie całej Francji
wyjazdy: poniedziałki; dostawa: do rąk własnych adresata



ESTASSUR - Janka CICHASMITH

UBEZPIECZENIE SAMOCHODOWE

15 dni - 450 franków

Serdecznie zapraszamy
od poniedziałku do piątku
10.00 - 13.00; 14.00 - 16.45

☎ 01.44.71.50.44; ☎ 01.44.71.50.22

Assurances
Saint Honoré
22, rue Richer
75009 Paris
Métro *7-Cadet
klatka B, I piętro

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 23 PAŹDZIERNIKA 1996 R.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych. Tel. 01.45.25.58.29.
* WYJAZDY DO: WROCŁAWIA, KRAKOWA, RZESZOWA, STALOWEJ WOLI - każda sobota, niedziela i poniedziałek - Tel. 01.43.88.08.98.
* EXPRESS-BUS: WYJAZDY - POZNAŃ, WARSZAWA, LUBLIN, ŁÓDŹ, RADOM, ZIELONA GÓRA, SIERADZ, WROCŁAW, CZĘSTOCHOWA, KIELCE, KRAKÓW, RZESZÓW, STALOWA WOLA, TARNOBREZG. WYJAZDY Z: PARYŻA, REIMS, CHALON-SUR-MARNE, METZ'U, LUKSEMBURGA, LILLE I BELGII. PRZYJMUJEMY PRZESYŁKI EKSPRESOWE. T. 01.43.38.67.29.
* KOTWICA-BUS: Regularna linia przewozowa PARYŻ - STALOWA WOLA przez: Valenciennes, Olszyna, Wrocław, Opole, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów, Mielec, Kolbuszowa (i okolice), Tarnobrzeg. Leżajsk (okolice). Wyjazdy: NIEDZIELA - PLAC MADELAINE - 10.00. (Przesyłki, listy - w 48 godz.). Tel. 01-47-99-04-33; S. Wola - (00-48-16) 44-33-64.

ASSOCIATION "NAZARETH"

KURS J. FRANCUSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych
KURS WIECZORNY - 3 razy w tygodniu:
poniedziałki, środy, piątki od 19.30 do 21.00
NOWE GRUPY OD 8 LISTOPADA
68, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs

cours spécial - niveau supérieur
de culture et de civilisation françaises:
lundi et merc. de 19h 30 à 21h 00 (début 20 XI)

KURS PORANNY - 4 razy w tygodniu:
pon., wtorki, czwartki, piątki od 9.30 do 11.30
20, rue Legendre, M: Villiers, Monceau

ZAPISY - TEL. 01.43.03.38.33; 01.44.85.76.19

TELEFONOWAĆ TANIEJ I LEGALNIE
DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT TO JEST MOŻLIWE!
INFORMACJE: TEL. 01.46.05.35.36

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France
92290 Châtigny-Malabry - Tel. 01.46.60.45.51
lub
4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 01.40.59.42.71 - Fax 01.40.59.83.62
Formalności prawno-administracyjne,
notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań,
pism, tłumaczenia urzędowe.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel. 01.40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 325 Frs
☐ Pół roku 170 Frs
☐ Przyjaciele G.K. 400 Frs

NAZWISKO:.....

IMIE:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:
263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
tel. 01.40.15.08.23; fax 01.40.15.09.64

CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:
Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:
Paweł Osikowski

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, ks. Piotr Tyszkowski,
s. Angela J. Pięta

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA
27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:
Francja: pół roku - 170 F, rok - 325 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB
x. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80
1060 Bruxelles - CCP 000-1637858-11
Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900
COMMISSION PARITAIRE N° 60593



JESIENNY LAS

Pod przemoczonymi butami szeleszczą monotonna pożółkła, jakieś takie smętne, mokre liście. Tylko co jakiś czas w wilgotnej ciszy trzaśnie nadepnięta gałązka. Słotno i chłodno, i para z ust idzie. Choć... gdzieś od zachodu prześwituje jeszcze dychawiczne, niskie słońce. Las, jesienny, stary las. Przed chwilą minęły listopadowe święta - te przywołujące do pamięci naszych zmarłych - wszystkich... świętych i zaduszki. Memento. Na grobach pogasły już ostatnie, wypalone znicze, zaczęły więdnąć pokryte porannym szronem złote chryzantemy. Ucichła, może bolesna jeszcze, pamięć "naszych", którzy odeszli, zamarły stare cmentarze. Jesień. Nagle po prawej stronie drogi, o kilka metrów, samotny, stary krzyż. Tutaj? Osowiałe w monotonnym człapaniu, zatopione gdzieś głęboko w sobie myśli budzi zadziwienie, być może prozaiczna

ciekawość. Grób to czy kapliczka? Kto niósł ten "krzyż" aż tutaj? Kto pozostawił go w tej bezmiernej, znaczonej starością drzew samotni? Kto pozostał tutaj pod nim, a kto ukląkł przy nim obu pierwszy i... odszedł z wyschłymi oczami? Może to śmiertelna pamiątka którejś "ostatniej" wojny? Może mogiła powstańcza lub miejsce gdzie zabito go, bo był Polakiem i... księdzem? A może rodzice stracili tu ślad i ostatnią nadzieję odnalezienia zaginionej ośmioletniej córeczki? Wyobraźnia pobudzona nostalgicznym, prawie filmowym i egzystencjalnym "kadrem" podsuwa, chyba nawet trochę zbyt nachalnie, coraz to nowe scenariusze. Powinien być jakiś napis, daty, imiona, jakieś słowa żalu. Stary, poczerwiał, lekko przekrzywiony ku ziemi krzyż. Więc jednak krzyż - drewniany... i ślady na jego ramionach po zagubionej czy wyrwanej postaci Chrystusa. Więc chyba mogiła, bo lekkie i podłużne wzniesienie terenu. Cisza, przejmująca leśna cisza i żadnych innych pozostawionych wyjaśnień czy usprawiedliwień. Tylko... jeszcze nie osuszone krople deszczu zawisły pod drewnianymi ramionami i mokra pajęczyna, ale o tej porze roku? Widocznie każda pora może być czasem umierania, oczekiwania i... zdziwienia. Po prawej stronie leśnej ścieżki, pachnącej pleśnią, mchem czy innymi jesiennymi grzybami pozostał czyjś krzyż, pozostała tajemnica - już bez konieczności odkrycia i

natychmiastowego przeniknięcia. Uspokajająca, wieczna.

Jadąc metrem w godzinie szczytu, biegnąc za odjeżdżającym autobusem i uciekającym z nas życiem nie pamiętamy przecież ciągle o starym, jesiennym lesie, co stoi tam i jeszcze trochę dalej... bez nas. Na co dzień ogarnia nas mętlik, dwudziestoczworgodzinna gorączka sprzeczności poglądów i interesów, kosztów i zysków, podaży i popytów, celów i środków, i jeszcze spaliny z nadmiarem decybeli, i odpowiedzialność za wszystkie nieszczęścia ludzkości. Więc nie możemy ani na chwilę oderwać się od natłoku bardzo ważnych, bardzo bieżących spraw i bardzo krótkich terminów, od dziwnie nierównej ostatnio pracy własnego... serca. Więc nie zdążymy może włożyć kaloszy, rąk do kieszeni, i wydostawszy się spośród kamieni miasta i betonu dróg zanurzyć się w stary, cichy i pachnący "lasem"... las.

A przecież trzeba koniecznie znaleźć jeszcze tej jesieni chwilę, aby stanąć w starym lesie, po prawej stronie ścieżki nad samotną, bezimienną mogiłą, wobec tajemnicy jej krzyża. I mocniej ścisnąć w swoich palcach ciepłe dłonie własnych dzieci.

Z jesiennych nostalgii wyrwała mnie nagle... wiewiórka, strąciwszy mi na głowę lupinę z kasztana... jadalnego.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Decyzję podjął prezydent Republiki Francuskiej. Nowe Muzeum Cywilizacji i Sztuk Prymitywnych umieszczone zostanie przy placu Trocadéro w Paryżu w budynku, w którym w tej chwili mieszczą się Muzeum Człowieka i Muzeum Marynarki. Otwarte ma zostać w roku 2002 i zgromadzi 250 tys. eksponatów działu etnologii Muzeum Człowieka oraz 24 tys. przedmiotów pochodzących z obecnego Muzeum Sztuki Afryki i Oceanii.

Do projektu założenia Muzeum Cywilizacji Afryki, Oceanii i Ameryki Południowej ostatecznie Jacques'a Chiraca przekonał Jacques Kerdache - były marchand sztuki, kolekcjoner, jeden z najwybitniejszych francuskich specjalistów sztuki prymitywnej, współautor podstawowego dzieła poświęconego sztuce afrykańskiej. Od wielu już lat próbował on wprowadzić swych egzotycznych podopiecznych do Luwru. Zawsze mu jednak odmawiano, przypominając o istnieniu Muzeum Guimet oraz Muzeum Afryki i Oceanii. Kerdache prowizorycznie z Luwru musiał więc zrezygnować, ale nie dał za wygraną i postanowił doprowadzić do założenia specjalnego,

wydzielonego muzeum sztuki prymitywnej. Nie było mu wcale trudno namówić Chiraca do zainteresowania się projektem, ponieważ szef francuskiego państwa od dawna pasjonuje się sztuką, zwłaszcza sztuką orientálną. Pamiętne jest jego wystąpienie w 1994 r. na publicznym otwarciu jednej z wystaw w Petit Palais. Bez żadnego przygotowania wygłosił wówczas przed kamerami telewizyjnymi świetny wykład na temat rzeźby ludu Karaibów, unicestwionego w XVI w. przez hiszpańskich konkwistadorów. Wielkie muzeum na placu Trocadéro zapowiada się na jedną z tzw. "wielkich prac" obecnej kadencji prezydenckiej. Jej koszt też będzie niewąski, miliard franków, albo więcej.

"Wielkie prace" należą do francuskiej tradycji. Prezydent Georges Pompidou pozostawił po sobie paryski Beaubourg, prezydent Mitterand - operę na placu Bastylli, Wielki Łuk la Défence i wielką bibliotekę. Prasę obiegły ostatnimi czasami alarmujące wieści na temat stanu tych budynków, które choć wybudowane niedawno, ogromnie niszczeją. Tu odpadają kawałki fasady (Opéra), tam cieknie woda (Beaubourg). Dlaczego tak się dzieje? Architekci podkreślają, że deszcze, które zawsze mają działanie niszczące, stają się katastrofą w przypadku form kubistycznych. Kolejnym czynnikiem degradacji, na razie mało znanym i nie

kontrolowanym, jest rosnące zanieczyszczenie powietrza. Wreszcie, w ostatnim dziesięcioleciu, zbyt często oddzielano pracę architekta od pracy murarza. Pierwszy tkwił przy swym stole rysowniczym i myślał wyłącznie o estetyce, drugi nie wychylał nosa poza budowę i opętany był wysokością swego budżetu. Dopiero teraz do świadomości konstruktorów dociera prawda o tym, że zbudowanie jakiegoś budynku wymaga działań harmonijnych i skoordynowanych. Oddzielnym problemem jest sprawa konserwacji. Z historii architektury wiadomo, że każdy budynek się rozpadnie, jeżeli nie będzie odpowiednio odnawiany. Najlepszym przykładem jest Beaubourg, czyli Ośrodek im. Pompidou. Ze względów finansowych rury pokrywające tylną część fasady nigdy nie były konserwowane. Farba zaczęła odpryskiwać i teraz, jeżeli pilnie nie zastąpi się jej świeżą warstwą, to budynek zostanie trwale uszkodzony. Tym, którzy krytykują nowoczesną architekturę (czasami i słusznie) należy przypomnieć, że katedry nie syją się tylko dlatego, że są od wieków regularnie remontowane. Gdyby pozwalano działać deszczom i śniegom, większości sklepień kościelnych dawno by już nie było.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL